Nr. 34. Niedziela, 12 Lutego 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z Najwyższego zarządzenia ma być noszoną po zgonie Jego Królewskiej Wysokości Alfreda, następcy tronu sasko-koburskiego i gotajskiego, królewskiego księcia Wielkiej Brytanii i Irlandyi, księcia saskiego, żałoba dworska, począwszy od soboty dnia 11 lutego b. r. przez dni sześć, a to równocześnie z żałobą noszoną po zgonie Najjaśniejszej Cesarzowej i Królowej Elżbiety.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lutego b. r. w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych zamianować najmiłościwiej ministra rezydenta w Cetynii, Eugeniusza Kuczyńskiego, nadzwyczajnym posłem i upełnomocnionym ministrem przy Stanach Zjednoczonych Brazylii, a radcę legacyi pierwszej kategoryi Karola barona Machio, ministrem rezydentem przy książęcym czarnogórskim rządzie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

W historyi powtarza się niejednokrotnie objaw, że upadające państwa lub stronnictwa, targane wewnętrznemi waśniami, zazdrością wzajemną i krótkowidzącą zawiścią, — w chwilach decydujących na czele swoim stawiały nie najsilniejszych i najdzielniejszych ale właśnie — najsłabszych. Dzieje rzymskiego imperyum narodu niemieckiego dają liczne świadectwa tej prawdzie, którą także wypadki w innych krajach i państwach niejednokrotnie stwierdziły. — Coś podobnego powtarza się zaś także teraz w Anglii, gdzie stronnictwo liberalne, rozpadające się coraz wyraźniej na kilka nawzajem zwalczających się partyj, na ważne i wpływowe stanowisko swego przywódcy czyli t. zw. leadera w Izbie gmin, opróżnione przez usunięcie się Wiliama Harcourta, wyniosło nie n. p. sir Asquita lub Johna Morleya, lecz — Campbell-Bannermanna.

Sir Henry Campbell-Bannermann wymieniany był w rzędzie kandydatów na leadera liberałów w Izbie gmin już wówczas, gdy przed laty pięciu usunął się z tego stanowisk Gladstone; fakt jednak, że wtedy wybrano jeszcze najdzielniejszego z kandydatów a dzisiaj sięgnięto aż do Campbell-Bannermanna, jest charakterystycznym objawem postępu w rozstroju angielskiej partyi liberalnej. Gdyby bowiem stronnictwo miało dzisiaj jeszcze te przynajmniej siły, jakie posiadało w r. 1894, podobnie jak wówczas Harcourta, byłoby dzisiaj wyniosło na swoje czoło Asquitha lub Morleya, niewątpliwie o wiele bardziej uzdolnionych i mających za sobą o wiele bogatszą w doświadczenie karyerę dyplomatyczną i polityczną, aniżeli były minister wojny w obu ostatnich gabinetach liberalnych, t. j. w ostatnim gabinecie Gladstonea i w gabinecie lorda Roseberyego. Pominięto ich jednak, bo niechcąc zaostrzać antagonizmów między różnemi odcieniami partyi liberalnej, stanowisko to powierzono nie wybitnej osobistości politycznej, o zdecydowanym kierunku, silnej woli i stałych przekonaniach, lecz człowiekowi o przyjemnych formach zewnętrznych a będącemu pod względem politycznym prawdziwie zerem. — Optymista, flegmatyk, wygodny bardzo, ma sir Henry Campbell-Bannermann wszelkie powody, aby na świat spoglądać różowo. Majątek rodzinny niesie mu rocznie sześćkroć tysięcy dochodu, a bez zbytecznego natężania się i nie unoszony bynajmniej wielką ambicyą, — kompletna mierność — zdołał jednak prawie mimowoli zrobić świetną karyerę polityczną. Syn starszego burmistrza miasta Glasgowa i dziedzic bogatego wuja, w 32 roku życia wszedł już do Izby gmin, — wkrótce został sekretarzem stanu dla Irlandyi, a następnie ministrem wojny i członkiem gabinetów Gladstonea i Roseberyego. Wszystko to stało się niewiadomo właściwie dobrze jak, kiedy i dla czego. O mały włos po ustąpieniu Peela, nie został zamiast Gullyego, rzecznikiem czyli prezydentem (leaderem) całej Izby gmin, a zatem jednym z najpierwszych dygnitarzy Anglii. Pod względem politycznym raz tylko odegrał wybitniejszą rolę, wówczas mianowicie, gdy osobiście zaangażował się w czasie dyskusyi w Izbie gmin, której rezultatem było, że sędziwy książę Cambridge złożył godność naczelnego wodza armii angielskiej — Natomiast w świecie politycznym w Anglii powtarzają sobie często dowcipy, którymi Campbell-Bannermann nawspół z radykałem Labouchèrem lubi sypać, jak z rękawa.

Partya, która w chwilach trudnych, przełomowych dla siebie, nie umiała znaleźć dzielniejszego wodza, choć ich nie brakło, dowodzi tem, że smutne horoskopy stawiane jej przyszłości, są uzasadnione.

Sprawy krajowe.

(Szkoły ludowe).

III.

Oprócz materyału naukowego, zawartego we wspomnianych wczoraj podręcznikach, będzie na nauce dopełniającej uwzględnioną nauka rachunków, zastosowana do potrzeb gospodarstwa wiejskiego, a dla dziewcząt nauka robót ręcznych kobiecych.

Młodzież uczęszczająca na naukę dopełniającą będzie brała udział w ćwiczeniach religijnych, jakie władza miejscowa kościelna dla niej zarządzi, a władza szkolna przepisze.

By zaś naukę dopełniającą wprowadzić odrazu na właściwe tory, zarządziła Rada szkolna krajowa, ażeby na tegorocznych konferencyach okręgowych zajęto się głównie sprawą tejże nauki, a mianowicie szczegółowem omówieniem statutu organizacyjnego, szczegółowem omówiewiem układu i treści podręczników i instrukcyi i ustanowieniem szczegółowego planu lektury, zastosowanego do potrzeb szkół każdej okolicy. Wspomniane konferencye odbyły się w ciągu miesiąca września 1898. Z przedłożonych sprawozdań o przebiegu tych konferencyj przekonała się Rada szkolna krajowa, że nauczycielstwo zajęło się tą sprawą szczerze i gorliwie, że ocenia należycie ważność i znaczenie nauki dopełniającej.

Tak więc od dnia 15 października 1898 weszła nauka dopełniająca we wszystkich szkołach typu wiejskiego na nowe tory, a ponieważ czas jej trwania ograniczono do najmniejszych rozmiarów, — będzie się ona bowiem odbywała w czasie od dnia 15 października do 15 kwietnia w 2 do 6 godzinach tygodniowo, — i przeznaczono na takie pory roku, w których ludność rolnicza nie ma około roli prawie żadnego zajęcia, przeto umożliwiono młodzieży uczęszczanie na tę naukę bez jakiegokolwiek uszczerbku materyalnego dla rodziców.

W dalszym ciągu chodzić będzie o to, ażeby ta nauka odbywała się normalnie i z jak największym dla młodzieży pożytkiem. To też Rada szkolna krajowa zwróci na ten moment szczególną uwagę i będzie wydawała w miarę potrzeby stosowne zarządzenia.

Obecnie pozostaje jeszcze do zorganizowania nauka dopełniająca w szkołach typu miejskiego w miastach, w których nie ma uzupełniających szkół przemysłowych. Tu wypadnie odmienną pójść drogą, a mianowicie nie układać planu jednolitego dla wszystkich szkół, lecz zastosować naukę do różnorodnych stosunków i potrzeb każdego miasta. W tym celu zostawi Rada szkolna krajowa miejscowym czynnikom inicyatywę w tej sprawie i będzie organizowała naukę dopełniającą na podstawie przedkładanych wniosków.

Dopełniające kursa rolnicze organizuje Rada szkolna krajowa w gminach, w których strony konkurencyjne oświadczają się za ich założeniem. Dzieje się to w miarę, jak przybywa sił nauczycielskich, specyalnie uzdolnionych. Na dwóch kursach rocznych, urządzonych w roku 1894/5 i 1895 6 przy krajowej szkole rolniczej w Horodence, wykształcono takich nauczycieli 20, na kursie, urządzonym w roku 1897/8 w Kobiernicach, 10, a w bieżącym roku odbywa się znowu całoroczny kurs w Kobiernicach dla 10 nauczycieli. Dopełniających kursów rolniczych istnieje obecnie 28. Posiadają je mianowicie od roku 1895 6 powiaty: Bóbrka (w Strzeliskach nowych), Bochnia (w Wiśniczu nowym), Brody (w Podkamieniu), Kamionka (w Stojanowie), Ropczyce, (w Sędziszowie), Sanok (w Jaćmierzu), Stanisławów (w Maryampolu), Tarnobrzeg (w Grębowie), Tarnopol (w Nastasowie),

---

LISTY PARYSKIE.

W styczniu.

(Echa obchodu Mickiewiczowskiego. — Dwie konferencye Lemaître'a. — „Ligue de la Patrie française“. — Reforma wychowania. — Zanikanie prądu antipolskiego we Francyi. — Moszkowski w Paryżu. — „La Burgonde“, opera Vidala. — Nowy teatr Sary Bernhardt, — „Georgette Lemeunier“ Donnay'a. — „La Dame chez Maxim“ Jerzego Feydeau. — D'Ennery.

(Dokończenie).

Zapytany przez współpracownika *Figara*, jak pojmuje współczesnego dramatopisarza, Donnay tak się wyraził:

— Czas, w którym żyjemy, jest ponurym i komicznym zarazem; najtrywialniejsza rzeczywistość łączy się w nim z najfantastyczniejszemi utopiami. Jest to czas kontradykcyi i kontrastu, czas nauki pozytywnej i fejletonowej powieści. Dawny świat się rozpada a nowy pozostaje jeszcze w postaci mgławicy. Wszystkie kwestye redukują się do kwestyi społecznej: oto kopalnia, z której nadal czerpać powinniśmy i która dostarczy nam tematów głębszych i bardziej wstrząsających, aniżeli wieczne cudzołóstwo. Nadeszła godzina, w której artysta musi wmieszać się do walki i przemawiać do duszy ludu....

— Winszuję panu decyzyi tak męskiej. Zapewne przyszła sztuka pańska opartą będzie na tym programie?

— Nie, panie — odparł Donnay śmiejąc się — zobaczy pan w niej znowu — kobietki. Ale to już ostatni raz....

Ten „ostatni raz“ trwa u autorów francuskich już od lat trzydziestu niemal. Z nielicznymi wyjątkami, młode pokolenie dramatopisarzy stoi na znacznie niższym poziomie literackim niż dawniejsi autorowie. „Des petites femmes“ — oto hasło całej tej plejady ludzi piszących dla teatru. Weźmy takiego Feydeau, najszczęśliwszego z młodych komedyopisarzy, autora, którego sztuki zapełniają zazwyczaj „Nouveautés“ przez rok cały: wszystko, co dotychczas napisał, należy do rzędu najzwyklejszej farsy sytuacyjnej. Dopiero w najnowszym jego wodewilu zauważyć można pewien postęp; jest w nim przynajmniej jeden akt, w którym Feydeau kusi się o satyrę prawdziwą, o ową parodyę, zajmującą miejsce pierwszorzędne u Halévyego i Millauda.

Zapewne, że i „La Dame de chez Maxim“ jest tylko „petite femme“ i to najgorszego rodzaju, bo tancerką z Moulin Rouge; lecz przeniósłszy ją zapomocą całego łańcucha „qui pro quo“ do miasta prowincyonalnego, gdzie ją biorą za żonę chirurga paryskiego, daje autor nader udatną parodyę manii niewolniczego naśladowania Paryżanek, właściwej Francuskom z prowincyi.

La Môme — oto właściwe imię tancerki — wpada na wielką zabawę weselną i naturalnie staje się królową wieczora. Wszyscy podziwiają szyk jej.

— Przypatrz jej się rozważnie — mówi podprefekt do żony swej — i wzoruj się na niej. Szykowna Paryżanka ma w samej rzeczy maniery i sposoby wyrażania się odbiegające od tego, co widziano na prowincyi. „Qu'est-ce-t-y que vons m'offrez?“ zapytuje pana wiodącego ją do bufetu. — „Qu'est-ce-t-y que nous prendrons?“ mówi niebawem podprefektowa. W kadrylu, Paryżanka podnosi nóżkę aż pod nos tancerza wołając: „Et allez donc! C'est pas mon pere“! Po półgodzinie wszystkie gąski prowincyonalne rzucają z brawurą nóżkami: „C'est pas mon pere“!

— Prawdziwie — woła sławny chirurg Petypon, za którym przyjechała „La Môme“ i który ginie ze strachu — prawdziwie, „on se croirait au noble faubourg“!

Nie przeczę, że parodya ta bufoneryą swą przypomina operetkę — jednak publiczność czuje, że oparta jest na trafnej obserwacyi życiowej i że przeprowadzona jest z nadzwyczajną zręcznością; i dla tego z upodobaniem ją przyjmuje.

*

W tem też zdaje się polegać właściwy sekret powodzenia, którem cieszył się zmarły w tych dniach d'Ennery przez trzy ćwierci wieku. Długie życie i niesłychana płodność pisarza tego czynią zeń postać odrębną zupełnie, jakoby nie z naszego gorączkowego czasu. Pierwszą sztukę jego „Emil ou le Fils d'un pair de France“ grano w r. 1830; od tego czasu napisał tyle sztuk, że ani tytułów ich ani liczby dokładnej podać nie umiał. Od dawna już bowiem „przestał liczyć swe zwycięstwa“, jak się wyrażał.

D'Ennery rozpoczął jako romantyk; późniejsze sztuki jego, traktujące przeważnie temata współczesne, były realistycznemi, nie wpadały jednak nigdy w naturalizm; owszem, pierwiastek imaginacyjny wielką w nich zawsze odgrywał rolę. Autor głośnych sztuk „Le Médecin des Enfants“, L' Aveugle“, „Cartouche“, „La prière des Nanfragés“, „Deux Orphelines“ i t. d. brał postacie i temata swe z życia, lecz kombinował wypadki z niezrównaną zręcznością i z głęboką znajomością efektów scenicznych.

— Ludzie głupi — mawiał często do współpracowników swych — zapytują się ze zdumieniem, czemu sztuki moje zawdzięczają powodzenie. Jestto wielka tajemnica, którą wam powierzę: oto dla tego, że wszystkie sztuki me są starannie skomponowane. Publiczność znakomicie się na tem rozumie, lepiej niż krytycy dramatyczni. Jeżeli dyrektorowie teatrów wznawiają moje sztuki, napisane przed pięćdziesięciu laty, to wiedzą, dlaczego to czynią....

Nie można oszczędzić d'Ennery'emu zarzutu, że nie użył nigdy niepospolitych dramatopisarskich zdolności swych dla stworzenia dzieła wyższego rodzaju. Stary sceptyk ten wolał być „Szekspirem dla ludu“ i zostawić ośm miljonów....

Puk.

Żółkiew (w Mostach wielkich); od r. 1896/7 powiaty: Husiatyn (w Chorostkowie), Jarosław (w Pawłosiowie), Kraków (w Balicach), Łańcut (w Kańczudze), Nisko (w Nisku), Rudki (w Chłopach), Trembowla w Łoszniowie); — od roku 1897/8 powiaty: Borszczów (w Jezierzanach), Kołomyja (w Gwoźdźcu) — a od roku 1898/9 powiaty: Cieszanów (w Olesku), Jaworów (w Krakowcu), Kosów (w Kobakach), Kraków (w Mogile), Myślenice (w Jordanowie), Podhajce (w Nowosiółkach), Rawa ruska (w Magierowie), Sambor (w Biskowicach) i Żydaczów (w Mikołajowie). Oprócz tego zorganizowano kurs dopełniający rolniczy w Zakliczynie (w pow. brzeskim), w Raniżowie (w powiecie kolbuszowskim), w Padwi Narodowej (w powiecie mieleckim), w Potoku Złotym (w pow. buczackim) i w Mędrzechowie (w pow. dąbrowskim), które wejdą w życie w roku szkolnym 1899/900. Organizacya dalszych kursów jest w toku.

Nauka odbywała się na tych kursach według regulaminu i planu prowizorycznego, wydanego reskryptem Rady szkolnej krajowej z dnia 12 września 1896 i na podstawie tych samych, co dawniej, podręczników. Obecnie wydaje Rada szkolna krajowa dla kursu I. nową edycyę podręcznika p. t. „Wiadomości przyrodnicze potrzebne w gospodarstwie“, wydanego jako manuskrypt w pierwszym roku istnienia tych kursów. Do nauki teoretycznej na II. i III. kursie służyć będą książki, przeznaczone dla nauki dopełniającej, zawierają one bowiem materyał naukowy zupełnie wystarczający, a w dwóch latach nauki będzie je można wyczerpująco i dokładnie przerobić.

Frekwencya na tych kursach przedstawia się bardzo różnorodnie; na niektórych wcale dobrze, na innych dostatecznie, a są i takie, które dla bardzo słabej frekwencyi trzeba będzie zwinąć prawdopodobnie. Są jednakże objawy, że ludność zajmuje się tymi kursami coraz bardziej i uznaje ich doniosłe znaczenie. Dzieje się to tam szczególniej, gdzie kursa te znajdują żywe poparcie u obywateli miejscowych, a kierownicy kursów nie poprzestają na udzielaniu nauki uczniom zapisanym, ale starają się także przez urządzanie odpowiednich wykładów i przez demonstracye na polu szkolnem przekonać starszych gospodarzy o korzyściach, jakie z tych kursów spłynąć mogą na podniesienie poszczególnych działów gospodarstwa.

Nad prawidłowym tokiem nauki na tych kursach czuwała Rada szkolna krajowa podobnie jak w latach ubiegłych; przyszła jednak do przekonania, że chcąc im zabezpieczyć rozwój pod każdym względem odpowiedni, a zwłaszcza podnieść praktyczną stronę nauki, potrzeba postarać się dla nich o inspekcyę fachową. W sprawie tej poweźmie Rada szkolna krajowa decyzyę w najbliższej przyszłości.

Instytucya kursów rolniczych dopełniających jest jednak jeszcze zbyt świeża i nowa, by o niej można już obecnie wydać sąd stanowczy. Pomyślny ich rozwój zależy od wielu czynników, jako to: od indywidualności nauczyciela, jego zawodowego wykształcenia i energii; od należytego zaopatrzenia szkół w przybory naukowe i narzędzia gospodarcze; od odpowiedniego pola szkolnego; wreszcie od życzliwego i szczerego poparcia wszystkich miejscowych czynników.

Sprawę dalszego kształcenia się nauczycieli w zakresie rolnictwa i gospodarstwa popierała Rada szkolna krajowa z wszelką gotowością, nauczyciele zaś korzystali chętnie z każdej nadarzającej się sposobności, któraby im pozwoliła rozszerzyć zakres wiadomości w tym kierunku, nabrać więcej praktyki i doświadczenia i zużytkować to wszystko na korzyść nauki szkolnej. Do tego celu służyły następujące kursa specyalne:

Kurs ogrodnictwa dla nauczycieli szkół ludowych urządzono podobnie jak w roku 1897 staraniem Towarzystwa ogrodniczego, w Krakowie. Na kurs ten przeznaczyła Rada szkolna krajowa 10 nauczycieli z najbliższych powiatów: Krakowskiego, Brzeskiego, Bialskiego, Chrzanowskiego, Wadowickiego i Pilznieńskiego. Odbył się on w dwóch terminach: od dnia 21 kwietnia do dnia 7 maja i od dnia 11 do włącznie 16 lipca b. r., na polu doświadczalnem Krakowskiego Studyum rolniczego na Prądniku Czerwonym. Kierownikiem kursu był p. Józef Brzeziński.

Ogólny rezultat kursu był bardzo pomyślny. Uczestnicy uczęszczali pilnie na wszystkie wykłady i ćwiczenia i nabrali należytego pojęcia o kulturze ogrodowej.

W dniach 12, 13 i 14 kwietnia 1898 odbył się, staraniem komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, kurs sadowniczo-ogrodniczy w Tarnopolu pod kierunkiem ks. Antoniego Głodzińskiego, profesora gospodarstwa w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu. W kursie tym wzięło udział z okręgu tarnopolskiego 24 nauczycieli, z okręgu skałackiego 3 nauczycieli, a z okręgu trembowelskiego 6. Wykłady odbywały się przed południem, po południu zaś demonstracye w szkółce drzewek owocowych ks. Gromnickiego, gr. kat. proboszcza w Tarnopolu i ogrodzie ordynata Czarkowskiego w Zagrobeli.

W czasie od dnia 8 do 13 sierpnia r. 1898 odbył się, staraniem i kosztem komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego kurs ogrodniczo sadowniczy w Stanisławowie. Na kurs ten przybyło 30 nauczycieli z okręgu stanisławowskiego, 14 z kałuskiego, 3 z tłumackiego, 2 z nadworniańskiego, a 1 z jarosławskiego. Nauczycielem kursu był ks. Antoni Głodziński z Tarnopola. Wykłady teoretyczne odbywały się przed południem, po południu zaś demonstracye praktyczne w ogrodach br. Romaszkana i ogrodników miejskich pp. Schmidta i Zatorskiego.

W czasie od dnia 17 do 21 października odbył się przy pomocy subwencyi komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego we Lwowie, a staraniem rohatyńskiego oddziału tegoż Towarzystwa pięciodniowy, kurs ogrodniczo-sadowniczy w Rohatynie. Brało w nim udział 14 nauczycieli ludowych z okręgu rohatyńskiego. Prelegentem, wydelegowanym przez komitet Towarzystwa gospodarskiego, był p. Wiktor Traczewski, krajowy nauczyciel dla gospodarstwa wiejskiego. Wykłady teoretyczne odbywały się przed południem, a ćwiczenia teoretyczne po południu w ogrodzie dworskim i szkolnym.

Staraniem komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego odbył się wreszcie pięciodniowy kurs pomologii w Zaleszczykach. Zorganizowaniem tego kursu zajął się p. Władysław Krasnopolski, delegat Towarzystwa, a prelegentem był p. Józef Brzeziński z Krakowa. Prelegent podał słuchaczom, między którymi był liczny zastęp nauczycieli ludowych, sposoby racyonalnego zakładania sadów owocowych, morelarni i winnic, oraz pielęgnowania tychże w czasie ich rozwoju, wreszcie konserwowania owoców. Przed południem każdego dnia odbywały się wykłady, po południu zaś demonstracye w ogrodzie.

Komitet „Towarzystwa uprawy tytoniu“ urządził na wzór kursów urządzanych w r. 1896 i 1897 także w r. 1898 dwa kursa o uprawie tytoniu, a mianowicie jeden w czasie od dnia 18 do 31 lipca w niższej szkole rolniczej w Horodence, a drugi w czasie od dnia 8 do 21 sierpnia w niższej szkole rolniczej w Jagielnicy. W każdym z tych kursów uczestniczyło po 15 nauczycieli ludowych z powiatów, w których uprawa tytoniu jest najbardziej rozpowszechniona. Nauki udzielał pan Franciszek Dzielski, inspektor uprawy tytoniu. Po ukończeniu kursów poddali się uczestnicy egzaminowi z odbytej nauki.

Organizacya szkół miejskich, 5- i 6-klasowych, tudzież szkół wydziałowych postępowała według wytkniętego planu. W miarę wzrastającej frekwencyi przekształcała Rada szkolna krajowa 5-klasowe szkoły mieszane na osobne męskie i żeńskie, organizowała nowe szkoły 5-klasowe, przekształcała szkoły 5-klasowe na 6-klasowe, te ostatnie zaś na wydziałowe. W miejscowościach natomiast, które się zdobyły na liczniejszą frekwencyę w klasie piątej, przekształcano szkoły 5-klasowe na 4-klasowe. W skutek tych zmian jest w roku 1898/9 szkół 5-klasowych 106, a mianowicie 40 mieszanych, 39 męskich, 27 żeńskich; szkół 6-klasowych 48, a mianowicie męskich 22, żeńskich 26.

Szkół wydziałowych męskich istnieje obecnie 15, w następujących miastach: Biała, Jarosław, Kołomyja, Kraków (dwie), Lwów (dwie), Nowy Sącz, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sokal, Stanisławów, Tarnopol i Tarnów. Warunki zorganizowania takiej szkoły zachodzą jeszcze w 15 miastach, gdzie liczba uczniów klasy VI. wynosi 30 lub więcej. Są to miasta: Brody (34), Buczacz (58), Czortków (36), Dolina (31), Bolechów (41), Drohobycz (33), Gródek (32), Jaworów (35), Krosno (37), Śniatyn (45), Stryj (53), Trembowla (39), Wieliczka (34), Złoczów (40), Żywiec (30). Rada szkolna krajowa dokłada usilnych starań, ażeby i w tych miastach organizowano stopniowo szkołę wydziałową.

Trzyklasowych szkół wydziałowych żeńskich jest obecnie 14 w następujących miastach: Biała, Drohobycz, Jarosław, Jasło, Kraków (cztery), Lwów (cztery), Sambor, Tarnopol.

Co się tyczy szkół wydziałowych żeńskich pięcio- i sześcioklasowych, których organizacyę pozostawiono w zupełności inicyatywie stron konkurencyjnych, to szkoły pięcioklasowe powstały już w następujących 7 miastach: Bochnia, Brody, Kołomyja, Nowy Sącz, Rzeszów, Stanisławów i Tarnów. Co się tyczy dawnej 4-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej imienia św. Scholastyki w Krakowie i 4-klasowej szkoły żeńskiej imienia królowej Jadwigi we Lwowie, to wszelkie usiłowania Rady szkolnej krajowej, zmierzające do ich przekształcenia w myśl ustawy krajowej z r. 1895 nie odniosły pożądanego skutku. Szkoły te istnieją przeto właściwie jako nieuregulowane i niezastosowane do żadnego z obowiązujących planów naukowych.

Frekwencya w tych wszystkich szkołach typu wyższego i wydziałowych wzrasta stale. Gdy w r. 1896/7 uczęszczało do klas V. i VI. oraz do klas wydziałowych chłopców 6123, a dziewcząt 10.673, wzrosła w tychże klasach w r. 1897/8 liczba chłopców do 6909 a liczba dziewcząt do 11.582, zaś w r. 1898/9 zapisało się 7676 chłopców a 12.612 dziewcząt. Z liczb tych wypada na klasy wydziałowe 2161 chłopców, a 6682 dziewcząt.

Powyższe daty, odnoszące się do liczby szkół i frekwencyi, świadczą wymownie, że te warstwy społeczeństwa, dla których szkoły wyższego typu i wydziałowe są przeznaczone, wyrabiają sobie o ich znaczeniu trafne wyobrażenie i uznają je za pożyteczne. Jakkolwiek przeto — podnosi Rada szkolna krajowa w swem sprawozdaniu — organizacya tych szkół oraz ich plany naukowe spotkały się w początkach z pewnem niedowierzaniem, a tu i ówdzie wywołały krytykę ze strony inteligencyi miejskiej, mogącą zbałamucić opinię publiczną, to jednak działalnością swoją pokonały one te wszystkie uprzedzenia i nieufność. Byt ich należy uważać tem bardziej za zabezpieczony, że uczniom do nich uczęszczającym otwierają one drogę nie tylko do zawodów praktycznych i do seminaryum nauczycielskiego, ale także do wyższych szkół przemysłowych i handlowych. Ponieważ pod tym względem podnoszono wątpliwości, przeto ogłosiła Rada szkolna krajowa okólnikiem z dnia 23 lipca 1898, że według zasad organizacyi wyższych szkół przemysłowych mogą być przyjęci do I. klasy tychże szkół uczniowie, którzy ukończyli szkołę wydziałową, a przyjęcie ich zależy od pomyślnego wyniku egzaminu wstępnego z arytmetyki, geometryi i fizyki, i że norma ta obowiązuje c. k. państwową szkołę przemysłową w Krakowie. Układając zaś projekt statutu szkoły handlowej we Lwowie, umieściła Rada szkolna krajowa postanowienie, umożliwiające wstęp do tejże szkoły uczniom, którzy ukończyli szkołę wydziałową.

Obecnie chodzi już tylko o normalny rozwój tych szkół, a więc o zapewnienie im coraz to większej frekwencyi, o czuwanie nad prawidłowym tokiem nauki, o potrzebne środki naukowe i o kształcenie nowych sił nauczycielskich.

We wszystkich tych kierunkach czyni Rada szkolna krajowa nieustanne starania. W celu kształcenia sił nauczycielskich urządzono w letniem półroczu roku szkolnego 1897/8 w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie kurs matematyczno-rysunkowy, przysposabiający do egzaminu na nauczycieli szkół wydziałowych. Na ten kurs powołano 21 nauczycieli.

W czasie od dnia 20 czerwca do 13 sierpnia 1898 urządzono w c. k. przemysłowej szkole we Lwowie kurs rysunkowy dla 20 nauczycieli, którzy już złożyli egzamin-

---

3)

NIEPRZEWIDZIANY WYPADEK.

(Z cyklu: „Documenti umani“ F. de Roberto).

(Dokończenie).

Tego samego wieczoru zostawiłem bilet z uwiadomieniem u portyera w domu hrabiego, a nazajutrz, o siódmej rano, wraz z baronem Narconi, przyjechaliśmy po niego. Zostaliśmy wprowadzeni do gabinetu a służący poszedł nas oznajmić. Czekamy, czekamy, nikt nie przychodzi. Patrzymy jeden na drugiego nie wiedząc co myśleć. Na sąsiednim zegarze wybił kwadrans na ósmą — i nikt się nie zjawił. Trudno opowiedzieć, w jakie zakłopotanie wprowadzało nas podobne położenie. Wypadało się jednak na coś zdecydować, więc przycisnąłem guzik dzwonka elektrycznego. Ten sam służący się ukazał.

— Czy zapowiedziałeś nasze przybycie?

— Natychmiast.

— Czy signor hrabia już wstał?

— Tak, panie.

— Więc idź raz jeszcze i powiedz, że niema czasu do stracenia....

W kilka minut potem drzwi się otwarły i stanął w nich hrabia. Postąpił zwolna parę kroków, ceremonialnie, jakby przed natrętami i wyrzekł: „Czem mogę panom służyć?...“ Nie będę się silił daremnie na opisanie naszego zdumienia, które przechodziło już w oburzenie. „Ależ daruj pan; wczoraj wieczorem napisałem przecież, że spotkanie ma nastąpić o ósmej!“ — „Ach!...“ wyrzekł zdając się spadać z obłoków! Miał jeszcze na sobie wczorajsze ubranie, widocznie więc nie kładł się wcale tej nocy. — „Wszystko gotowe, — wtrącił baron — pół już dochodzi!“... Hrabia przesunął ręką po czole. — „A więc trzeba mi iść?...“

W powozie nikt słowa nie przemówił. Hrabia przypatrywał się uciekającym widokom, a prawa jego ręka, założona za surdut lekko drżała. Zaczynałem doznawać żywego niepokoju; to co się działo, kazało mi się obawiać tego, co będzie na placu, w obec takiego miłego sekundanta jakim był straszny signor Mendosa. Hrabia bał się bić: w tej chwili takie miałem przekonanie pomimo sceny dramatycznej, której wczoraj byłem świadkiem. Śmieszność cała spadała na nas, a ja byłem na wszystko przygotowany prócz tego, żeby widzieć jak signor Mendosa śmieje się za mojemi plecami. Przybyliśmy. Była to magnacka willa, na podwórzu której, w ukryciu przed oczami ciekawych, miał się odbyć pojedynek. Pojedynek! Ależ hrabia von Bauern wyglądał jakby godził się na wszystko inne z wyjątkiem pojedynkowania się. Oglądał się w około, tarł czoło rękami, zrywał sobie liście z drzew — i drżał! To prawda, że ranek był chłodny.

Pomimo straty czasu przybyliśmy pierwsi. Natychmiast zajechała druga kareta z naszym doktorem, a za parę minut wszyscy już się zgromadzili. Powitawszy tych panów, oglądnąłem się za hrabią. Hrabia zniknął! Przeszedł całe podwórze i poszedł oprzeć się o żelazne kraty na przeciwnym końcu, gdzie się ogród zaczynał. Zbliżyłem się do niego i przypomniałem na plac, mówiąc z irytacyą, która, zdaje mi się nikogo dziwić nie mogła: „Mam nadzieję, że hrabia nie straci przytomności umysłu!“ Tamci także się tymczasem zbliżyli. Wtedy, gdy hrabia von Bauern zobaczył p. Violi, wybuchnął śmiechem....

— Pojedynek skończony! — zawołał nagle Monterani. — Villardi przywołuje pomóż....

Mówiąc to, Monterani wstał i wyszedł dowiedzieć się o wyniku pojedynku, pomimo protestu innych, których opowiadanie tak zajęło, że zapomnieli o powodzie, dla którego tu przyszli.

— Mówiłeś więc....

— Że hrabia nagle, na widok Violi, wybuchnął śmiechem. Wypowiedzieć wrażenia, jakie uczynił ten wybuch śmiechu wśród takich okoliczności niepodobna; uderzenie gromu z jasnego nieba, większego by chyba nie spowodowało. Ale w jednej chwili jasność oślepiająca uczyniła się w mojem umyśle i rzuciłem się w stronę hrabiego.... Nasz doktór już mnie uprzedził. Zatrzymując mnie ruchem ręki i ukazując tę twarz zmienioną, te powieki mrugające nieustannie i usta skurczone, z których niewyraźne słowa wychodziły, wyrzekł z żywością: „Ten pojedynek odbyć się nie może; signor nie posiada przytomności umysłu....“ I raptem, jakby na potwierdzenie tych słów, hrabia zaczął zrywać z siebie gwałtownie ubranie, szukając czegoś na piersiach. Był szalony....

— Och! zwaryował ze strachu?... — przerwał adwokat.

— Nie.. — odrzekł Baltazar Gargano.

— A więc?

— Chcecie wiedzieć dlaczego hrabia von Bauern zwaryował?... Ponieważ to, co utrzymywał Violi w sali bilardowej, było prawdą; ponieważ Augusto Secchi na prawdę był kochankiem hrabiny....

— Co?... — zakrzyczeli.

— Wydaje się to niepodobieństwem, nieprawdaż? A przecież tak było!... Wróciwszy tego wieczoru do domu, z brzemieniem strasznych tych słów w głowie, czego doznawał hrabia von Bauern? Jakie podejrzenie w mózgu mu się wkradło? Zwolna i niewidocznie, czy raptownie, oburzenie, spowodowane nikczemną plotką, ustąpiło miejsca bolesnemu zwątpieniu?

Jakie dowody, jakie wskazówki, jakie wspomnienia występowały w pamięci, ogarniając go zwolna całego, jak siecią? Nikt tego nie wie i nikt się nie dowie. My tylko możemy sprawdzać fakta; a faktem dowiedzionym jest: że od śmierci żony tego wieczoru po raz pierwszy hrabia wszedł do pokoju zmarłej, pozostawionego w takim stanie, jakim był za jej życia, gdy go zamieszkiwała. Nikt nie szedł za hrabią do tego pokoju; ale gdyśmy przybyli, służący tam znalazł swojego pana. W tym pokoju, w małej szafce, od której kluczyk znajdował się w szkatułce od roboty hrabiny, znalazł on korespondencyę Augusta ze swoją własną żoną.... Setki listów, dotykalne dowody, najwymowniejsze, najoczywistsze!... tego o czem wspominał Violi! Stosunek ów przerwany śmiercią hrabiny trwał dłużej, niż dwa lata; i nikt prawie jej nie podejrzywał, a hrabia poświęcił się cały pamięci ubóstwianej żony!... Co się w nim działo, gdy odkrył to wszystko tak nagle? Musiał to być cios straszny, grom z jasnego nieba. Cyklon, który spada na waszą okolicę, burząc domy, ruina, która zabiera wam cały majątek nie pozostawiając nic tylko oczy do płaczu, śmierć ukochanej osoby, strata tak okrutna, że źródło łez się wyczerpuje, może dać słabe pojęcie o nędzy, niedoli, w jaką popadł biedny hrabia. Miłość jego dla żony życiem mu była; żywa istota odeszła, ale pozostała po niej duchowa istota, czyste wspomnienie; w tej religijnej czci zagrobowej biedny człowiek czerpał siłę do życia.... Teraz, stała się rzecz straszna; profanacya wspomnienia, utrata wiary.... w jednym momencie ten obraz ukochany zazdrośnie w duszy noszony, obraz ubóstwiany, wyidealizowany, przywoływany każdej chwili, jak jedyne dobro, jako

wydziałowy z grupy matematyczno-rysunkowej. Zadaniem tego kursu było wyćwiczyć frekwentantów w rysunku odręcznym, geometrycznym i zawodowym, zastosowanym do przemysłu.

Niezależnie od tego odbył się we Lwowie w czasie od dnia 18 lipca do 27 sierpnia 1898 prywatny kurs wydziałowy matematyczno-przyrodniczy staraniem Towarzystwa pedagogicznego. Wzięło w nim udział 12 nauczycieli i 10 nauczycielek.

Zastęp zawodowo wykształconych i kwalifikowanych sił nauczycielskich wzrasta przeto statecznie, ale nie wystarcza jeszcze zawsze na potrzeby wszystkich szkół pięcio- i sześcioklasowych. To też Rada szkolna krajowa nie ustaje w staraniach około urządzania nowych kursów. W letniem półroczu roku szk. 1898/9 odbędzie się w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie kurs wydziałowy matematyczno-przyrodniczy dla 25 nauczycieli. Dalsze kursa będą urządzane w miarę potrzeby.

W środki naukowe zaopatruje się szkoły pięcio- i sześcioklasowe i wydziałowe w miarę funduszów.

Kursa dla dorosłych analfabetów, urządzane staraniem Towarzystwa pedagogicznego, Towarzystwa szkoły ludowej, Reprezentacyi miast lub też samych nauczycieli, popierała Rada szkolna krajowa także w roku ubiegłym z wszelką życzliwością, zezwalając na udzielanie nauki na tych kursach w budynkach szkół publicznych.

Chcąc szkołom zapewnić prawidłowy rozwój, musiała Rada szkolna krajowa zwrócić także uwagę na „Regulamin dla szkół ludowych“.

Regulamin ten, wydany jeszcze rozporządzeniem z dnia 12 listopada 1876, musiał uledz bardzo znacznemu przeobrażeniu. Postanowienia, niezgodne z ustawami lub rozporządzeniami wydanemi po r. 1876, opuszczono lub zmieniono odpowiednio, dodano nowe, których brak dawał się czuć dotkliwie, a w ten sposób ułożony projekt nowego „Regulaminu“ przesłano Radom szkolnym okręgowym do zaopiniowania. Ostateczne zredagowanie tego ważnego rozporządzenia będzie już wkrótce dokonane.

Z sejmu kroackiego.

(Telegram).

Na wczorajszem posiedzeniu sejmu kroackiego zaszły przy obradach nad weryfikacyą wyboru jednego z posłów ze stanu duchownego sceny burzliwe. Kilku mowców zarzuciło koalicyi rządowej, że zdradza naród. Przeciw temu w imieniu koalicyi zaprotestował poseł Kutusowicz i oświadczył, że ubolewa, iż ksiądz katolicki pragnie przyjąć mandat tak niegodnie uzyskany. Mowca wstydzi się poprostu, że z takim księdzem należy do wspólnego związku religijnego. Gdy na galeryach poczęto klaskać i hałasować, prezydent kazał opróżnić galerye. Następnie między dwoma posłami powstała bardzo gwałtowna wymiana słów. O godzinie 8 wieczorem postawiono wniosek o zamknięcie posiedzenia, wniosek ten jednak nie uzyskał większości. Wśród dalszych obrad zabiera głos poseł Mazura i oświadcza, że musi zdjąć surdut, bo mu za gorąco. Mowca rzeczywiście surdut zdejmuje. (Oklaski na lewicy, z prawicy okrzyki oburzenia. Wstydź się pan, to nieprzyzwoicie!) Po chwili p. Mazura wdziewa napowrót surdut i polemizuje w dłuższym wywodzie z mowcami poprzedniemi. Później powtórzyły się znowu sceny hałaśliwe. O godzinie 12 w nocy posiedzenie zamknięto.

---

pociecha wśród smutku i goryczy, w jednym momencie zamienił się w zgniliznę.... Cóż mam jeszcze dodać? Jak można domyśleć się całego procesu myśli, odbywającego się w głębi sumienia tego człowieka? Opowiedziałem wam tylko koniec, rezultat: pomięszanie zmysłów, przygotowywane przez długie godziny, spędzone samotnie, przyspieszone widokiem człowieka, od którego po raz pierwszy dowiedział się o gorzkiej prawdzie....

— Margrabia ma ramię zranione — przyszedł w tej chwili oznajmić Monterani.

— Oto sprawiedliwość! — zawołał adwokat Corsi.

— Nie znam nic bardziej śmiesznego, jak koniec pojedynku, o którym wam mówiłem — rzekł Baltazar Gargano. — I wiecie, kto odegrał rolę komika? Mendosa na oświadczenie doktora, zawołał w osłupieniu: „To nieprzewidziany wypadek!...“ Nigdy nie zapomnę jego miny, pełnej ciekawości, oburzenia, niewiary: „To nieprzewidziany wypadek!...“ Zatracona wiara, pomięszany umysł, zmarnowane życie, straszny dramat, rozegrany w sumieniu, wszystko to ograniczało się dla tego pana do wypadku nieprzewidzianego w prawodawstwie rycerskiem.... Widocznie kodeks miał braki. Dla czego nie stoi napisane, co czynić należy, gdy jeden z przeciwników zwaryuje na placu? Co i jak trzeba robić w takim razie?...

W poważnym tonie, jakim mówił Gargano, przejawiało się wiele sarkazmu.

— Masz słuszność — zawołał adwokat. — Co prawda, my wszyscy jesteśmy po trochę szaleni.

KONIEC.

Hrabia Caprivi.

Pogrzeb byłego kanclerza hr. Capriviego odbył się przedwczoraj, bez okazałości, w jego majątku Skyren na Szląsku. Cesarza reprezentował sekretarz stanu hr. Posadowsky. Z ministerstwa wojny wydelegowano na pogrzeb jednego generał-porucznika, jednego pułkownika i jednego z wybitnych radców. Marynarka wysłała kontradmirała i oficera. Król saski kazał się zastąpić przez generał-majora Hingsta, który przywiózł przepyszny wieniec. Cesarzowa-wdowa Fryderykowa nadesłała na ręce generała Müllera, kuzyna Capriviego, serdeczny telegram kondolencyjny, w którym powiedziano, że zmarły pięknymi swymi czynami wystawił sobie pomnik, który świadczyć będzie o nim na wieczne czasy. W dowód swej sympatyi dla zmarłego przesłała cesarzowa Fryderykowa wspaniały wieniec na trumnę.

W kołach politycznych bardzo nieprzyjemne wrażenie wywołał fakt, iż prezydent Izby deputowanych sejmu pruskiego, p. Kroecher, ani słówkiem nie uczcił pamięci hr. Capriviego. Z tego powodu *Germania* przypomina konserwatystom, że zmarły był nie tylko kanclerzem, ale także prezesem pruskiego ministerstwa stanu i kierował sprawami po myśli cesarza. O tyle więc demonstracya sejmu zwraca się nie tylko przeciw rycerzowi *sans peur et sans reproche*, jakim był hr. Caprivi, ale pośrednio także przeciw cesarzowi.

Korespondent berliński *Dziennika Poznańskiego*, poświęcając wspomnienie zmarłemu ex-kanclerzowi podnosi, że za jego rządów zrobiono Polakom dwa ustępstwa: zamianowano ks. Stablewskiego Arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim i zezwolono na prywatną naukę języka polskiego w szkołach, (którą jednak później zniesiono).

Katolicy mu nie zapomną, że starał się o zabliźnienie ran, które zadała walka kulturna, nie zapomną mu, że państwo zwróciło fundusze, zatrzymane ustawą obroczną, nie zapomną mu Welfowie, że zwrócono majątek króla hanowerskiego, przy której to okazyi cesarz obecnemu ministrowi rolnictwa, a ówczesnemu staroście krajowemu w Hanowerze, p. Hammersteinowi, darował obraz swój z napisem: „Prawo musi pozostać prawem“.

Zresztą nie myślał Caprivi o zarzuceniu Bismarckowego systemu, tylko chciał go nieco złagodzić, odjąć mu ostrość. Gdy któryś z posłów polskich zażądał od niego w roku 1893 oświadczenia, że w zamian za poparcie znanego projektu wojskowego, zmieni metodę szkolną na korzyść polskiego języka, Caprivi takiego oświadczenia dać nie chciał. Zniemczenie Polaków tak samo Caprivi uważał za zadanie polityki pruskiej, jak jego poprzednicy, lecz chciał użyć łagodniejszych środków, a biorąc udział w rozprawach sejmowych nad pierwszym stumilionowym funduszem kolonizacyjnym, bez ogródki za tą ustawą wystąpił.

Robotnicy polscy w Prusach.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu pruskiego minister skarbu Miquel w odpowiedzi na interpelacyę posła Szmuli w sprawie braku robotników rolnych oświadczył, że rząd poczynił odpowiednie zarządzenia, aby temu brakowi zaradzić, jednakże musiał przytem kierować się względami na interes narodowy. Rząd chce tylko takich robotników zagranicznych dopuścić, których pobyt w państwie nie grozi niebezpieczeństwem narodowi niemieckiemu. Niemieckość musi znaleźć ochronę przed powodzią słowiańską. Mniej niebezpieczni są robotnicy żonaci, bo ci, pozostawiając zwykle rodziny w domu, po pewnym czasie do nich wracają. Inaczej jednak z robotnikami nieżonatymi, który z reguły w Niemczech się osiedlają i dając powód do zatargów, sprawiają, że rząd zmuszony bywa ich wydalać.

Do *Tägl. Rundschau* piszą z Essen:

„Kiedy w roku zeszłym rozeszła się wiadomość, że król. wyższy urząd górniczy w Dortmundzie przygotowuje górniczo-policyjne rozporządzenie, które ma ograniczyć zatrudnianie polskich górników, udał się związek górniczy (zjednoczenie właścicieli kopalń) do ministra handlu i uzyskał odroczenie tego rozporządzenia. Bezpośrednio potem nastąpił w skutek niezręczności polskiego górnika w jednej z kopalń wybuch, który kilku robotników pozbawił życia. Było to znowu drastycznym dowodem potrzeby wykluczenia polskich i innych obcojęzycznych górników z kopalń, ponieważ większa ich część nie włada dostatecznie językiem niemieckim, aby zrozumieć wydawane rozkazy. Wspomniane rozporządzenie policyi górniczej wydał jednakże wyższy urząd górniczy w Dortmundzie i ogłosił już w pismach urzędowych Dyseldorfu i Arnsberga. Wedle tego rozporządzenia wolno obcych robotników w kopalniach i należących do nich zakładach oraz fabrykach zatrudniać tylko w takim razie, jeżeli rozumieją dostatecznie po niemiecku, aby dobrze pojąć wydawane ustnie rozkazy przełożonych i wskazówki współtowarzyszy. Jako dozorcy, kierownicy maszyn, stróże przy pompach i kotłach i inni wymienieni w przeróżnych gatunkach robotnicy w kopalniach, oraz jako konduktorzy, zwrotniczy i ranżerzy przy kolejach mogą polscy robotnicy być zatrudniani w takim tylko razie, jeżeli mówią i umieją czytać po niemiecku. Uchybienia przeciw temu mają być karane grzywną do 300 marek. Rozporządzenie otrzymuje natychmiast moc obowiązującą, ale tym obcym robotnikom, którzy w dniu ogłoszenia rozporządzenia już są zatrudnieni w kopalniach, udziela się zwłoki sześciu miesięcy do nabycia dostatecznej znajomości języka niemieckiego. Rozporządzenie to zwraca się głównie przeciwko Polakom, którzy stanowią przeważającą większość obcojęzycznych robotników w węglowym obwodzie Ruhry (około 25.000). Polacy liczą już przeszło 100.000 głów tutaj; mieszkają po większej części w zwartych osadach, obcują tylko między sobą i wzbraniają się uporczywie uczyć się języka niemieckiego. To rozporządzenie policyi górniczej jest potężnym ciosem, wymierzonym przeciw polonizmowi na zachodzie. Polscy górnicy będą teraz zmuszeni nauczyć się po niemiecku w krótkim przeciągu czasu, albo wyrzec się pracy w kopalniach. Ponieważ to ostatnie nie nastąpi, przeto można spodziewać się w każdym razie prędszego zniemczenia Polaków w obwodzie Ruhry“.

Z nienawiści i strachu przed robotnikiem słowiańskim doradzają niektóre gazety niemieckie rolnikom, aby sprowadzali zamiast robotników polskich raczej Włochów. Na to ktoś w jednej z kolońskich gazet niemieckich tak opowiada:

„Robotnicy włoscy byliby prawdziwem nieszczęściem. Stoją oni bowiem przedewszystkiem na zbyt niskim stopniu kulturnym i obniżaliby swym złym przykładem znacznie poziom kulturny tutejszego robotnika. Jako zaletę poczytuję im, iż oni co rok powracają do swego kraju. Tymczasem ta okoliczność wyklucza właśnie możność zasymilowania się, co jednak z Polakami jest, bądź jakbądź, możliwem.

„Dalej Włosi zagrażają ogromnie bezpieczeństwu publicznemu, co jest ogólnie znanem. Tak n. p. pracują w południowej Badenii już od lat kilku Włosi, lecz złe skutki tego obecnie już się bardzo dają uczuwać. Wedle gazety *Arbeitermarkt*, połowę wszystkich przestępstw, które rozstrzygali sędziowie przysięgli w przeszłym kwartale w Fryburgu badeńskim, popełnili właśnie Włosi. Nie może nam przecież zależeć na zdobyciu takiego rodzaju robotników, którzy lada nieporozumienie z chlebodawcą sztyletem regulują. Ale i z technicznych względów nie nadają się Włosi wcale do nadreńskiej prowincyi, gdzie właśnie hodowla bydła tak znaczną rolę odgrywa. Absolutnie nie umieją się oni obchodzić z bydłem“.

Z parlamentu francuskiego.

(Telegram).

Paryż, 11 lutego.

(Ustawa o przydzieleniu spraw rewizyjnych ustaw Trybunałowi kasacyjnemu).

Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych rozpoczęło się wśród niesłychanego podniecenia, porządek bowiem dzienny stanowiło rządowe przedłożenie o projekcie ustawy, postanawiającym, że odtąd wszystkie sprawy o rewizyę procesów karnych przydzielane być mają nie Izbie karnej trybunału kasacyjnego, lecz połączonym sekcyom całego trybunału. Wiedziano o tem dobrze, że od uchwalenia tej ustawy, przeciw której oświadczyła się komisya, zależy los gabinetu Dupuya, prezes gabinetu oświadczył bowiem, iż w razie odrzucenia ustawy także przez pełną Izbę, ustąpi niezwłocznie. Chodziło zresztą o sprawę rewizyi procesu Dreyfusa łączącą się z tą ustawą.

Prezydent ministrów p. Dupuy po otwarciu posiedzenia zażądał nagłego traktowania wspomnianego projektu ustawy, co bez protestu przyjęto,

Sprawozdawca komisyi Renault-Molière oświadczył, że komisya odrzuciła projekt z powodu, że jest niepotrzebny i zniża się do tej słabości, iż dla wywyższenia armii poniża stan sędziowski. Lewica przyjmowała wywody referenta burzą oklasków.

Dep. Roze z centrum popierał przedłożenie rządowe.

Minister sprawiedliwości p. Lebret dowodził, że zadaniem tej ustawy byłoby położyć koniec agitacyom i namiętnemu podnieceniu. Reforma ta odpowiada życzeniom ludu a również przekonaniom prezydenta trybunału kasacyjnego. (Oklaski i hałas).

Prezydent ministrów Dupuy oświadczył następnie, że rząd przyjmuje pełną odpowiedzialność za to przedłożenie, przez które nie zakwestyonowano żadnej republikańskiej zasady, republikanie mogą więc je przyjąć z zupełnie czystem sumieniem. Mowca protestował dalej przeciw wyrażeniu referenta, jakoby to miała być ustawa okolicznościowa, zamach rewolucyjny lub dyktatorski, lecz owszem wyraził przekonanie, że uchwalenie tej ustawy przyczyni się do uspokojenia umysłów, a położy koniec agitacyom w sprawie Dreyfusa. (Żywe oklaski).

Pelletan zwalczał przedłożenie, twierdząc, że byłoby ono samobójstwem republikańskiego stronnictwa.

Wreszcie 326 głosami przeciw 206 Izba postanowiła przejść do dyskusyi szczegółowej, po której też projekt przyjęto 332 głosami przeciw 216.

Tłumy zgromadzone przed pałacem Bourbonów powitały ten rezultat głosowania objawami wielkiego zadowolenia.

Dzisiejsze dzienniki rewizyonistyczne protestują przeciw wczorajszej uchwale Izby posłów i upatrują w tej uchwale naruszenie zasad republikańskich i zasad prawnych. Natomiast dzienniki antirewizyonistyczne witają uchwałę Izby posłów z zadowoleniem i wyrażają zdanie, że uchwała przyczyni się do uspokojenia umysłów w całym kraju.

KRONIKA

Lwów, 11 lutego.

— Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łać. Odznaczony: ks. Wacław Mokrzycki, roket. i mantol., proboszcz w Tadaniu. — Przeniesieni: ks. Michał Paprocki z Trembowli do Sokala, ks. Fryderyk Cywiński z Białego kamienia do Uhnowa, ks. Gabryel Trzebicki z Bełza do Białego kamienia, ks. Józef Zjawin z Rodatycz do Janowa ad Gródek, ks. Antoni Czwaczka ze Suczawy do Czerniowiec, ks. Zygmunt Szymonowicz z Joseffalvy do Suczawy, ks. Antoni Sebestény zamianowany administratorem w Joseffalvie.

Dyecezya tarnowska. Przeniesieni: ks. Jan Ciszek z Bolesławia do Zasowa, ks. Jakób Brunicki z Zasowa do Starego Wiśnicza.

Rekolekcye ludowe odbyły się w Piotrkowicach pod przewodnictwem OO. Redemptorystów w czasie od 15—20 stycznia. Do św. Sakramentów przystąpiło parafian 1050, z których wielu zapisało się do towarzystwa wstrzemięźliwości, do różańca żywego i innych pobożnych bractw. Koszta pokrył miejscowy proboszcz.

— Z Towarzystwa dziennikarzy polskich. Wydział Towarzystwa wystosował do dyrekcyi teatru polskiego we Lwowie pismo następującej treści:

„Szanowna Dyrekcyo!

W myśl uchwały, powziętej w dniu 21 stycznia r. b. mamy zaszczyt złożyć szan. Dyrekcyi uprzejme dzięki za odstąpienie dochodu z piątego przedstawienia „Cyrana de Bergerac“ na rzecz naszej instytucyi“.

Dochód z przedstawienia wynosił 518 zł.

— Stypendyum ogrodnicze. Magistrat m. Lwowa rozpisuje konkurs, celem nadania jednego stypendyum w szkole ogrodniczej przy zjednoczonem gal. Towarzystwie dla ogrodnictwa i pszczelnictwa na Wulce kapitańskiej we Lwowie. Ubiegający się o to stypendyum winni wykazać, że są ślubnego pochodzenia; po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osieroceni; ubodzy; przynależni do gminy miasta Lwowa; wieku nie więcej nad lat 18; o silnej i zdrowej budowie ciała i że ukończyli czwartą klasę w publicznej szkole ludowej.

Kurs nauki stypendysty trwa zwykle cztery lata, w ciągu których uczeń otrzymuje w zakładzie bezpłatnie pomieszkanie wikt i odzież. Podania wniesione być mają w terminie nieprzekraczalnym do 15 marca 1899 r. do Magistratu miasta Lwowa.

— Termometr wskazywał dziś w południe we Lwowie 22 stopni ciepła w słońcu przy najpiękniejszej pogodzie.

— Czytelnia katolicka zapowiada na wtorek, dnia 14 b. m. o godzinie 7 wieczorem pogadankę „O sprawach bieżących“, opracowaną przez p. M. Gajewskiego. Wstęp dla gości wprowadzonych wolny.

— Na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót Stowarzyszenia „Gwiazda“ odbędzie się dziś, dnia 11 b. m. ostatni wieczorek maskowy.

— Związek polskich artystów we Lwowie ukonstytuował się wczoraj. Prezesem obrano malarza Stanisława Rajchana, zastępcą archi-

tektę Adolfa Kuhna, sekretarzem zaś malarza Walesa Krysińskiego. W skład wydziału weszli pp. architekci: Wincenty Rawski, Adolf Kamienobrodzki, Adolf Weis, — malarze: Jan Styka, Stanisław Batowski, Marceli Harasymowicz i rzeźbiarze: Julian Markowski, Antoni Popiel i Tadeusz Wiśniowiecki.

— **Zjazd organistów i djaków** odbył się wczoraj we Lwowie. W obecności przeszło stu uczestników z różnych stron kraju, zagaił zjazd ks. Jan Chęciński, życząc jako delegat biskupi powodzenia pracom zgromadzenia, w którem zgodnie zasiadają obok siebie Polacy i Rusini. Po odmówieniu modlitwy, oraz po odspiewaniu pieśni kościelnych polskich i ruskich, wreszcie „Niech żyje nam“ i „Mnohaja lita!“ na cześć Najj. Pana, Ojca św., tudzież biskupów polskich i ruskich, wybrano prezesem zjazdu ks. Chęcińskiego, wiceprezesami księży; Tupysia i Kisielewskiego.

Sprawozdanie z pierwszego wiecu w Rzeszowie złożył p. Ciepielowski z Dzikowca i przytoczył uchwały. a zarazem i całą działalność organistów wspólnie z djakami dla polepszenia doli.

Następnie imieniem djaków zabrał głos p. Połotniak i wykazał cały tok sprawy uregulowania płacy i działalność towarzystw djakowskich w tym kierunku. Dola djaków jest bardzo opłakana, zwłaszcza od czasu, gdy na fundusz szkolny przeszło bardzo wiele prestacyj, a przedewszystkiem pomieszkania, t. zw. „djakowskie“. Stało się to, gdy szkoły parochialne zmieniono na trywialne, a potem na etatowe. Dziś całe utrzymanie djaków polega na płacy proboszczów i dobrowolnych datkach ludności. Stanowisko ich jest bardzo niepewne, gdyż zależy od każdorazowej woli proboszczów.

Towarzystwa djakowskie, których jest 3, wnosiły przez cały szereg lat petycye do Sejmu w sprawie uregulowania tych stosunków. Gdy sprawę poruszyli posłowie Hamorak i Okuniewski, Sejm uznał w zasadzie potrzebę polepszenia bytu djakom i przekazał Wydziałowi krajowemu zbadanie tej sprawy.

Na podstawie powyższych referatów, zgromadzenie uchwaliło przystąpić do uchwał wiecu rzeszowskiego w sprawie stabilizacyi posad, tworzenia szkół zawodowych i unormowania płac w drodze konkurencyjnej rządu, kraju i parafian z wykluczeniem wszelkich dobrowolnych datków. Zarazem wybrano komitet wykonawczy, złożony z równej liczby djaków i organistów. W skład komitetu weszli: ks. Boczar, Panasiewicz, Decowski, ks. Tupyś, Melnyk i Skokun. — Komitet ma za zadanie wnieść prośbę do Sejmu o przyspieszenie załatwienia wniesionej już przedtem przez djaków petycyi, a następnie wnieść petycyę do poszczególnych biskupów o stabilizacyę posad.

Na tem zakończono obrady.

— **Generał broni bar. Albori**, komendant korpusu w Krakowie, bawi w Wiedniu, gdzie w dniu 12 b. m. ma się odbyć obrzęd zaślubin jego adjutanta kapitana Józefa Petertila, z panną Thomas-Steuernagel, córką radcy cesarskiego E. M. Thomas-Steuernagla.

— **Śluby.** Dzisiaj o godzinie 11 odbył się w kościele Archikatedralnym we Lwowie ślub p. Władysława Szydłowskiego, koncypienta Prokuratoryi skarbu, z panną Kazimirą Czołowską, siostrą dr. Aleksandra Czołowskiego, archiwaryusza miejskiego.

Dnia 5 b. m. pobłogosławiony został w Krakowie w kościele św. Piotra i Pawła związek małżeński p. Antoniego Strzelbickiego, właściciela dóbr, z panną Bronisławą Topczewską.

W kościele PP. Wizytek w Warszawie odbył się w dniu 8 b. m. ślub panny Maryi Deike, córki dyrektora banku handlowego p. Karola Deike i Maryi z Heintzów, z p. Kazimierzem Chromińskim, właścicielem dóbr.

Tegoż dnia w kościele Pokarmelickim pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy panną Wandą Dembcówną, córką p. Józefa Dembego, dyrektora cukrowni „Sanniki“, z p. Józefem Troetzerem, dyrektorem fabryki, synem znanych przemysłowców warszawskich, pp. Adolfów Troetzerów.

— **Zaręczyny.** Onegdaj odbyły się we Lwowie zaręczyny córki pp. Jerzostwa Kleinów, panny Janiny, z p. Juliuszem Zajączkowskim, doktorem medycyny, który po odbyciu dłuższych studyów za granicą, zamieszkał stale we Lwowie.

= **Bez wieści** zginęła Romana Romaniszyn, lat 11 licząca, blondynka, niskiego wzrostu, pełnej owalnej twarzy, o krótkich włosach; ma prawą łopatkę wyższą. Wydaliła się z domu matki 2° voto Jaworowskiej, pod l. 22 ul. Panieńska zamieszkałej, w dniu 19 stycznia b. r., i dotąd nie została odszukaną.

= **Wiadomości policyjne.** Przytrzymano w domu pod l. 3 plac Bernardyński Olenę Iwaniuk w chwili, gdy schodziła z dużym tłumokiem skradzionej bielizny ze strychu, na który dostała się po rozbiciu kłódki.

Skradziono: trzy beczki na ryby, znaczone literami S. K., z sadzawki stawu Sobka; — płaszcz letni oficerski z zielonemi wypustkami, płaszcz studencki i czarny żakiet damski ze strychu nr. 15 ul. Żulińskiego; — halsztuk skórzany z psa z marką nr. 222 ex 1899.

Aresztowano: Annę Kulczycką za kradzież garnka ze śmietaną w Rynku; — notowanych Antoniego Fuchsa i Maryana Maślankiewicza, gdy na rogu ulicy Łyczakowskiej manewrowali w zamiarze wykonania kradzieży kieszonkowej u przechodzącej tamtędy pani. Gdy u Maślankiewicza zakwestyonowano nową koszulę, którą rzekomo miał nabyć w handlu przy ul. Owocowej, dokonano tamże ściślejszej rewizyi i zakwestyonowano znaczną ilość rozmaitej bielizny z różnymi znakami.

Zgubiono: torebkę sukienną z dwoma lornetkami; — broszkę w kształcie jelonka, wysadzaną ametystami, perełkami i oczkami z rubinów.

Złożono: znaleziony na ulicy złoty zegarek męski i klucz wertheimowski.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Józef Herbert, b. sekretarz magistratu lwowskiego, w 50 roku życia.

W Białaczewie, w Król. Polskiem, Antoni Hutten-Czapski.

W Zakopanem, Anna Eufrozyna z Kwiatkowskich Kaszelewska, wdowa po kontrolorze podatkowym, matka proboszcza w Zakopanem, przeżywszy lat 68.

W Modlnicy wielkiej, Julian Konopka, właść. dóbr ziemskich, urodzony w r. 1815.

— **Z Wiednia** donoszą: Z Najwyższego rozkazu odwołano w Operze nadwornej redutę, zapowiedzianą na wtorek 14 b. m. Odwołanie to stoi w związku z artykułem prof. Jana Zawiejskiego — o czem donieśliśmy wczoraj — który ostrzegł przed niebezpieczeństwem, jakie może grozić publiczności na wypadek paniki. Wczoraj przed południem odbyła się w gmachu Opery nadwornej komisya ze współudziałem prof. Zawiejskiego. Według uczynionych przezeń propozycyj, koszta przebudowania gmachu i wprowadzenia w nim ulepszeń wskazanych dla usunięcia niebezpieczeństwa, wyniosłyby ćwierć miliona zł.

— **Fałszywa wiadomość.** *Wiener Allg. Zeitung* podała przedwczoraj wiadomość o śmierci biskupa wacowskiego Schustera. Wczoraj to samo pismo doniosło z Budapesztu, że wiadomość ta była fałszywą. Biskup Schuster jest od kilku dni chory, ma się jednak lepiej.

— **Rozprawa ks. Stojałowskiego** — jak dzisiaj donoszą z Krakowa — w procesie wytoczonym przez ks. Stojałowskiego przeciw dr. Zygmuntowi Markowi, byłemu redaktorowi *Naprzodu*, o obrazę czci z powodu znanych oskarżeń redaktora *Wieńca* i *Pszczółki* o stosunki z generałem Brokiem, naznaczona na poniedziałek dnia 13 b. m., została odroczoną na podstawie §. 224 p. k., ponieważ obwiniony zacytował jeszcze kilku świadków celem przeprowadzenia dowodu prawdy na poczynione ks. Stojałowskiemu zarzuty.

(ż) **Z Sambora.** Zbiegiem okoliczności bawi obecnie w cichem naszem miasteczku liczne stosunkowo grono inżynierów i techników, oprócz bowiem oddziału technicznego przy c. k. starostwie i zwykle w miastach powiatowych mieszkających techników geometrów i inżynierów autonomicznych i rządowych, oprócz dalej stale tu przebywających inżynierów kolejowej sekcyi konserwacyi, mamy w Samborze obecnie ekspozyturę c. k. Ministerstwa kolejowego dla trasy szlaku Sambor-Granica węgierska i c. k. oddział techniczny dla zabudowania potoków górskich Niemal wszyscy ci w Samborze mieszkający technicy zebrali się we środę wieczorem wraz z rodzinami na „pikniku inżynierów“ urządzonym w salach „hotelu narodowego“, gdzie w 24 par nader ochoczo bawiono się do białego dnia z rzadką dziś werwą i humorem. Świetnie przez starszego inżyniera p. Ż. prowadzony mazur na długo stanowić będzie miłe wspomnienie dla uczestników tego pikniku.

(ż) **W Turce** zbudowany być ma w roku bieżącym nowy most drewniany na potoku Litmierz, na miejscu gdzie stał most dawny w r. 1893 przez powódź zniszczony. Dotychczas objeżdżano to miejsce przez mostek tymczasowy. Koszta budowy nowego mostu obliczono na 11.864 zł., a na kierownika budowy przeznaczono inżyniera c. k. starostwa w Samborze p. Hassmanna.

— **Zjazd archeologów** w połączeniu z wystawą ma się odbyć w sierpniu w Kijowie. Na wystawę — jak donosi *Now. Wrem.* — prof. Antonowicz opracowuje mapę archeologiczną Wołynia, inni czterej — mapę lewego brzegu Ukrainy pod względem historycznym i t. d. Członkowie zjazdu odbędą też szereg wycieczek archeologicznych, których celem będą: Łuck, Kamieniec, Ostróg, Włodzimierz-Wołyński, Dubno, Czerkasy, Biała-Cerkiew, Korsuń, Międzygórze i inne.

— **Papierosy na scenie.** Reżyserya warszawskiego teatru Letniego wydała polecenie artystom, aby zaprzestali palenia na scenia papierosów i cygar podczas gry. Zarazem w celu zapobieżenia możliwym z powodu palenia tytoniu wypadkom, powykreślano w sztukach, na repertuarze podawane przez autorów informacye co do zapalania na scenie papierosów. Wyjątki mają być uwzględniane tylko w razach, gdy palenia tytoniu wymaga tocząca się na scenie akcya, lecz i wtedy będą zastosowane osobne środki ostrożności.

— **Sute honoraryum.** John Morley podjął się opracowania życiorysu Gladstona; za tę pracę ma otrzymać 10.000 fnt. szt. (120.000 złr.).

— **Najbardziej przeludnionem miastem** w Europie — jak dowodzi w artykułach swych, pomieszczanych w *Kuryerze Warszawskim* dr. Polak — jest Warszawa. Istotnie, pod względem przestrzeni, przypadającej na jednego mieszkańca, Warszawa jest po prostu upośledzoną. Przypada tam zaledwie 50 m. kw. przestrzeni na osobę, podczas gdy w Wiedniu przypada 69, w Petersburgu 78, w Londynie wreszcie 79 metrów. W ten sposób na 1 morgu gnieździ się 110 osób.

Gdybyż przynajmniej tak ścieśniona ludność posiadała w mieście i pod miastem dostateczną ilość parków, ogrodów i bulwarów dobrze zadrzewionych, a więc oczyszczających powietrze i dających orzeźwiającą kąpiel dla płuc. Niestety i pod tym względem Warszawa wśród większych miast Europy zajmuje miejsce ostatnie. Wszystkie razem wzięte parki i skwery warszawskie wynoszą mało co więcej nad 250 morgów. Czyli, że znowu na morg parku przypada tam dwa tysiące paręset osób, podczas gdy w Wiedniu, Hamburgu, Dreźnie przypada ich zaledwie 1000.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Koncert Saureta. — Opera). Emil Sauret jest może najwybitniejszym dzisiaj przedstawicielem francuskiej szkoły skrzypcowej. Jak wszyscy prawie wirtuozowie tego kierunku, tak i Sauret ani rozporządza zbyt wielkim tonem, ani olśniewa grę w wielkim stylu. Nieskazitelna czystość i technika, wytworna elegancya i prześliczne wyrobienie szczegółów, oto główne zalety szkoły przez Saureta reprezentowanej. Wszystko to razem wzięte nie daje tego rysunku o wielkich, stylowych, nieraz surowych liniach, jaki cechuje szkołę niemiecką, natomiast składa się na obraz pełen barwności i wdzięku. U takiego Joachima n. p.: tłómaczyć się muszą wszystkie szczegóły z zasadniczego pojmowania całości. u Francuzów przeciwnie wypływa całość z połączenia znakomicie opracowanych szczegółów. Tu nie ma stylów kompozytorskich: innego dla Bacha, innego znów dla Beethovena lub Mendelssohna jest tylko jeden własny styl wirtuozowski. Co prawda, jest on zawsze pełen gracyi, finezyi i elegancyi i dla tego podoba się zawsze, chociaż rzadko tylko porywa.

Tej szkoły wybornym wychowańcem jest Emil Sauret; wszystkie jej zalety posiadł on w wysokim stopniu, ale innych sobie nie przyswoił. Wrażenie to spotęgował jeszcze niezbyt szczęśliwy dobór programu. Owym „wielkim numerem“, jaki każdy artysta stawia na czele swego programu była „Gesangsscene“ Spohra, rzecz dziś już do strawienia niemożliwa, chociaż niektórzy wirtuozowie trzymają się jeszcze z dziwną uporczywością tego wyblakłego malowidła, dawno przebrzmiałego sentymentalizmu. Własne utwory koncertanta („Barcarolla“ i „Fasfalla“) nie podniosły również poziomu programu; wolne są wprawdzie od sentymentalności Spohra, ale też i wolne od wszelkiej niemal inwencyi. Szkoda, że kompozytor tak bardzo odbijał od wirtuoza; wirtuoza przyjmowała publiczność bardzo gorąco, i wirtuoz też w zupełności na to zasłużył.

Partnerką p. Saureta była p. Jadwiga Loria, pianistka. Gra jej wyróżnia się ładną, czystą techniką, przyjemnem uderzeniem i wielkim spokojem w traktowaniu. Szerokiego stylu, wielkiej uczuciowości lub pogłębienia, do czego zresztą i program mało się nadawał, p. Loria nie posiada. Najwięcej przypadł mi do smaku Scarlatti i sądzę, że dawniejsza muzyka fortepianowa, owe pełne gracyi Conperin'y, Rameau i Voglery, a obok nich mniejsze utwory Händla a nawet Bacha stanowićby powinny właściwe pole dla talentu p. Loria.

W operze dawano we czwartek „Fausta“. Trudno istotnie powiedzieć jeszcze coś nowego o tem zdawna publiczności naszej znanem przedstawieniu. O ile wiem, jedynie nowym i powiedzmy odrazu, wcale dobrym był p. Szymański jako Walenty. Że u pani Heller lepiej wychodzą ustępy nacechowane silnymi akcentami dramatycznymi, aniżeli miejsca liryczne lub wprost lekkie, koloraturowe jak n. p.: arya przy brylantach; że natomiast u p. Myszugi rzecz ma się wcale odwrotnie, to leży już w indywidualności artystów. Dla tego nie wszystko wychodzi zarówno dobrze w obydwu tych rolach, ale obok niektórych miejsc mniej udatnych, było też wiele bardzo dobrego, co zyskało szczery poklask szczelnie zapełnionej sali.

P. Jeromina, jako Mefista, nie godzi się nigdy zbywać milczeniem, bo partya ta jest może najlepszą w całym jego repertoarze. Artysta spiewał ją po raz nie wiem który, a jak zawsze, z całą świeżością pięknego swego głosu, z całem bogactwem doskonałych w grze i spiewie szczegółów. — Drugorzędne role Siebla i Marty wypadły w interpretacyi pp. Bohussównej i Kasprowiczowej bez zarzutu.

Seweryn Berson.

Wystawę zbiorową dzieł ś. p. Juliusza Kossaka urządza lwowskie Towarzystwo sztuk pięknych i w tym celu udaje się do wszystkich posiadających akwarele i rysunki tego znakomitego mistrza, aby raczyli powierzyć je na czas wystawy. Towarzystwo sztuk pięknych zapewniło sobie już bardzo znaczną liczbę utworów Kossaka z rozmaitych epok jego twórczości i dołoży wszelkich starań, aby wystawa była ile możności najobfitszą, w czem liczy na łaskawą uprzejmość osób prywatnych, które wypożyczając utwory, w ich posiadaniu zostające, przyczynić się niewątpliwie zechcą do uzupełnienia tej wystawy, poświęconej talentowi i pamięci nieodżałowanego artysty, z pod którego dłoni wyszło tyle dzieł pełnych charakterystyki swojskiej, osnutych na rycerskich i obyczajowych tradycyach szczeropolskich. Bliższe szczegóły ogłoszone będą wkrótce — już teraz jednak uprasza Towarzystwo o łaskawe zgłoszenia, które adresować należy do jego biura (Plac św. Ducha).

Dr. Piotr Bieńkowski, profesor archeologii klasycznej w Uniwersytecie Jagiellońskim, ogłosił w czasopiśmie naukowem *Jahresschriften des Oesterreichischen archäologischen Institutes* (tom I z r. 1898) rzecz p. t.: „Zwei Sculpturen der Praxitelischen Schule“. W wydanem zaś na uczczenie obchodzonego niedawno jubileuszu naukowej działalności znakomitego archeologa radcy Dworu Benndorfa w Wiedniu, pamiętniku, znajdujemy tegoż autora rzecz p. t.: *Ueber eine Statue Polykletischen Stiles.* Obie prace dr. Bieńkowskiego ozdobione są wykonanemi ślicznie fotograwurami starożytnych rzeźb, o których we wspomnianych artykułach jest mowa.

P. Robert Posselt, lwowianin, mieszkający od kilku lat w Paryżu, gdzie zajmuje posadę profesora gry na skrzypcach przy *Académie internationale de musique à Paris*, koncertował niedawno w Wiedniu ze znacznem powodzentem. Dzienniki podnoszą piękny, ciepły ton, wyborną technikę i niepospolitą inteligencyę muzyczną naszego rodaka. Jak słyszymy, zamierza p. Posselt wystąpić w niezbyt odległym czasie z własnym koncertem we Lwowie.

Trupa łódzka p. Wołowskiego rozpocznie dnia 19 marca gościnne przedstawienia w Petersburgu. Danych będzie 10 przedstawień z udziałem p. Żelazowskiego.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o godzinie pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Intryga i miłość“, tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera. Występ Gustawa Fiszera.

W sobotę wieczorem o godzinie pół do 8 gościnny występ p. Aleksandra Bandrowskiego; po raz pierwszy w tym sezonie „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach, w 4 odsłonach, Ryszarda Wagnera. Występ pani Teresy Arklowej, pp. Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę po południu o godzinie pół do 4 „Jaś i Małgosia“, opera fantastyczna w 3 aktach Humperdincka i

„Powrót taty“ ballada operowa w 3 aktach H. Jareckiego. — Występ p. Józefa Szymańskiego.

W niedzielę wieczorem o godzinie pół do 8 po raz szósty „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

W poniedziałck po raz dwunasty „Cyrano de Bergerac“, romantyczna komedya w 5 aktach Edmunda Rostanda z p. Chmielińskim w roli tytułowej.

We wtorek gościnny występ Aleksandra Bandrowskiego; po raz drugi „Lohengrin“, wielka opera w 3 aktach, 4 odsłonach, R. Wagnera. Występ pań T. Arklowej, M. Heller J. Jeromina i J. Szymańskiego.

We środę po raz pierwszy „Kontrolor wagonów sypialnych“, komedya w 3 aktach Aleksandra Bissona.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 11 lutego. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·52—9·54, na maj, czerwiec 9·22 do 9·23, żyto na wiosnę 8·10 do 8·11, kukurudza na maj, czerwiec 5·00—5·01, owies na wiosnę 6·11—6·13, rzepak 12·25 do 12·35, olej rzepakowy na maj, czerwiec 33—34. Tendencya spokojna. Pogoda: mglisto.

Wiedeń, 10 lutego. Spirytus 18·— do 18·20. Tendencya słaba. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12·37½ do 12·42½.

Budapeszt, 11 lutego. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9·63—9·65, na kwiecień 9·40—9·42, na październik 8·55—8·56, żyto na marzec 7·90—9·92, kukurudza na maj 4·71—4·73, owies na marzec 5·81—5·82, rzepak na sierpień 12·15—12·25. Popyt na pszenicę słaby. Tendencya słaba. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 10 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·60. Spirytus 39·60.

Frankfurt. 10 lutego. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 229·—, kolej państwowa —·—, Alpiny —·—, Disconto Commandit 203·4, Laura Huette —·—. Tendencya.

Paryż, 10 lutego. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102·90. Mąka 45·35.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·37 do 12·42, loco Ołomuniec 11·45 do 11·55, loco Berno-Wiedeń 11·60 ½ do 11·70 , za marzec loco Aussig 12·40 , do 12·45½, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18·10 do 18·30 Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·25 galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

OSTATNIA POCZTA

Na onegdajszej audyencyi pożegnalnej u Najj. Pana dotychczasowy poseł amerykański w Wiedniu Tower w przemowie swej, skierowanej do Najj. Pana, zapewniał imieniem Mac Kinleya, że prezydent Stanów Zjednoczonych i ludność Ameryki północnej przejęci są życzeniami, by przyjazne stosunki Austro-Węgier do Stanów Zjednoczonych tem bardziej się zacieśniły.

Najj. Pan w odpowiedzi swej podziękował za życzenia prezydenta i prosił posła, by o podziękowaniu tem zawiadomił Mac Kinleya.

Fremdenblatt dowiaduje się, że zwołanie sejmów krajowych nastąpi już wkrótce. Mianowicie sejmy galicyjski, górno austryacki, morawski i salcburski zostaną zwołane na 20 lutego, dalmatyński na 22 lutego, bukowiński na 25 a dolno austryacki na 27 lutego.

Wczoraj po południu odbyła się w Wiedniu u P. Prezesa gabinetu hr. Thuna dłuższa narada w sprawie galicyjskiej Kasy oszczędności, w której brali udział PP. Ministrowie dr. Kaizl, dr. Jędrzejowicz, P. Namiestnik hr. Piniński i przybyły do Wiednia Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni.

Do *N. W. Tagblatt* donoszą z Opawy, że sekretarz sądowy Herlinger, po przeprowadzeniu rozprawy w języku czeskim, kiedy obrońca, syn posła czeskiego Stratila, żądał protokołów w języku czeskim, oświadczył, że nie dopuści do tego, gdyż według istniejących ustaw windykuje sobie prawo zbadać wprzód legalność rozporządzeń językowych.

Jutro, w niedzielę ukazać się ma manifest klubu młodoczeskiego do narodu.

Dzienniki donoszą z Kromieryża, że 20 uczniów tamtejszego gimnazyum niemieckiego zgłosiło wystąpienie z Kościoła katolickiego a przejście na protestantyzm. Powodem tego ma być oświadczenie się arcybiskupa ołomunieckiego dr. Kohna na rzecz czeskiego gimnazyum w Wyszowie.

Na wczorajszem posiedzeniu ugodowego subkomitetu morawskiego w Bernie dla spraw szkolnych, p. Prażak wygłosił obszerny referat o zorganizowaniu szkolnictwa, podnosząc prócz znanych żądań co do założenia na Morawii czeskiej Techniki i Uniwersytetu, także konieczność znaczniejszej liczby szkół czeskich dla Morawii. Mowca wyraził zarazem przekonanie , że Rząd powinie odpowiadać życzeniom kraju w sposób poważniejszy. P. Fuchs odpowiedział, że na postawione żądania na razie się nie godzi, natomiast wyraził zdanie, że władze szkolne powinny być podzielone na dwie sekcye, czeską i niemiecką. Co do strony finansowej, to mowca nie chce wyrażać swej opinii, zanim okaże się, iż rzecz da się praktycznie przeprowadzić. — P. Perek oświadczył, iż zdaniem jego „lex Kwiczala“ jest najlepszem rozwiązaniem sprawy szkół dla mniejszości narodowościowych. Mowca oświadczył się następnie za utworzeniem żądanych szkół czeskich. — P. Manner przemawiał za skontyngentowaniem wydatków na szkoły. — Wreszcie subkomitet postanowił referaty ogłosić drukiem i rozesłać członkom komisyi.

Hr. Csaky, jeden z pośredników w rokowaniach pomiędzy rządem węgierskim i opozycyą, wręczył wczoraj po południu prezydentowi ministrów bar. Banffy emu wypracowane z polecenia opozycyi elaboraty w kwestyi sądownictwa kuryalnego, w sprawach wyborczych i co do rewizyi regulaminu Izby.

Bar. Banffy oświadczył, iż zbada te elaboraty, a na rozpoczynające się dziś obrady nad nimi wyszle swoich mężów zaufania.

Z Petersburga donosi *Polit. Corresp.*, że gabinety londyński i rzymski przyjęły zaproszenie na konferencyę rozbrojenia z pewnemi zastrzeżeniami.

Wedle listu petersburskiego do *Köln. Ztg.* rewelacye na temat, czy Papież weźmie udział w konferencyi w sprawie rozbrojenia, są bezprzedmiotowe, ponieważ rossyjski okólnik, datowany z sierpnia r. z., najwyraźniej powiada: „Tem uczuciem przejęty, raczył cesarz rozkazać, aby wszystkim rządom, których reprezentanci uwierzytelnieni są przy dworze carskim, zaproponowano wzięcie udziału w konferencyi.“

W rumuńskiej Izbie deputowanych odczytano wczoraj dekret krolewski, przyjmujący dymisyę ministra dóbr państwowych Stolojiana, a powierzający kierownictwo tych spraw prezydentowi ministrów. Stolojianow podał się do dymisyi z powodu przekazania szkół fachowych ministerstwu oświaty.

Według doniesień, z Albanii, ruch wśród tamtejszych plemion mahometańskich zaczyna przybierać cechy coraz bardziej niepokojące. Obwołany naczelnikiem nowoutworzonej ligi albańskiej niejaki Zekarz Ipeku rozesłał do naczelników wszystkich plemion rozkaz, aby wszyscy zdolni do broni gotowi byli każdej chwili wyruszyć na stłumienie powstania w Macedonii. W okręgach Ipek, Djakova, Prysztyna, Prizrend, Skutari i Mitrovica podzielono na tabory 15.000 Albańczyków w wieku od 20 do 50 lat.

Półurzędownie donoszą z Konstantynopola: Wiadomość, że około 10.000 armeńskich i nestoryańskich mieszkańców przeszło na katolicyzm, jest przesadzona. W rzeczywistości uczynili to dotychczas tylko mieszkańcy trzech miejscowości w wilajecie Van wyznania gregoryańsko-armeńskiego, w liczbie 3.000. Mieszkańcy kilku innych miejscowości, którzy mają taki sam zamiar, nie zgłosili jeszcze dotychczas oficyalnie przejścia na łono Kościoła katolickiego. Armeńsko-gregoryański patryarcha Ormanian wniósł skargę do Porty, w której starał się udowodnić, że ta zmiana wyznania ubogiej ludności nastąpiła w skutek otrzymania za to materyalnych zapomóg. — O tłumnem przechodzeniu Nestoryanów na katolicyzm nie nie wiadomo; przeciwnie, w ostatnich czasach objawia się wśród nich tendencya przechodzenia na prawosławie.

Nowo mianowany francuski ambasador Constans doręczył wczoraj sułtanowi na uroczystej audyencyi listy uwierzytelniające.

Mimo zatem uchwały komisyi i sprawozdania p. Renault-Morlière, Izba francuska, jak doniósł telegraf, znaczną bardzo większością, bo wynoszącą przeszło 100 głosów, po stosownych przemówieniach ministrów Dupuya i Lebret, uchwaliła bez zmiany projekt rządowy, oddający połączonym trzem senatom trybunału kasacyjnego rewizyę sprawy Dreyfusa. Rząd odniósł zatem świetne i wielkie zwycięztwo. Czy jednak ono zadowoli nareszcie opinię publiczną? Czy przyniesie Francyi pożądany spokój? czy nareszcie doprowadzi sprawę Dreyfusa do bezpiecznego portu ostatecznego załatwienia? Oto pytanie, na które niestety raczej przeczące odpowiedzieć by można. Słusznie bowiem przeciwnicy projektu rządowego twierdzą, że skoro senat karny nie był wolny od napaści, podejrzeń, dlaczegożby ten sam los nie miał również spotkać i całego trybunału? Przeciwnicy rewizyi rzucą się na połączony trybunał tak samo jak rzucili się na senat karny, i znowu znajdzie się nowy Q. de Beaurepaire, który podejmie się tej roli. A potem co? Tu już koniec; uchylono senat karny, aby na jego miejsce powołać cały trybunał, ale po nad tym już nie ma w hierarchii wyższej instancyi. Gdy i ta runie, pozostaje jedynie chyba rewolucya i dyktatura. I kto wie, czy one kiedyś nie staną się ostatniem słowem sprawy Dreyfusa!

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 11 lutego. (*Dep. pryw. telef.*) Poseł dr. Byk zamieścił w nr. 27 *Przeglądu* lwowskiego oświadczenie, że jego konsorcyum, zakładające nowy bank, miało zakupić akcye Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, który zbankrutował. Organa naczelne Banku uczuły się dotknięte twierdzeniem o bankructwie i wysłały do dr. Byka pismo, żądające sprostowania tego twierdzenia, Bank bowiem nie zbankrutował, tylko przeprowadził likwidacyę i przeszedł w ręce nowego konsorcyum. Gdyby dr. Byk sprostowania nie ogłosił, sprawa wejdzie na właściwą drogę. Dr. Byk, o ile tu wiadomo, nigdy nie zgłaszał się do Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu z propozycyą zakupna jego akcyj.

Kraków, 11 lutego. (*Dep. pryw. telefonem*). Proces ks. Stojałowskiego przeciw dr. Zygmuntowi Markowi. (Patrz *Kronikę*) został odroczony na czas nieograniczony. W każdym razie nie odbędzie się przed procesem ks. Stojałowskiego przeciw *Dziennikowi Polskiemu* we Lwowie: rewelacye *Naprzodu* o stosunkach ks. Stojałowskiego z generałem Brokiem osnute były bowiem na tle twierdzeń *Dziennika Polskiego*.

Kraków, 11 lutego. (*Dep. pryw. telef.*). W mieszkaniu zamkniętem, które przemocą otworzono, znaleziono zwłoki Maryi Piba, wdowy po portyerze kolejowym, leżące przy łóżku na ziemi. Na twarzy były ślady krwi, a tuż obok zwłok leżała siekiera. Na miejsce zeszła komisya sądowo lekarska. Na razie orzekli lekarze, że śmierć nastąpiła prawdopodobnie skutkiem zaczadzenia, gdyż rura w mieszkaniu okryta była szmatami, a śladów ciosów na zmarłej nie spostrzeżono; nie stwierdzono też rabunku lub kradzieży. Morderstwo więc zdaje się być wykluczone. Zwłoki odfotografowano i zarządzono sekcyę.

Wiedeń, 11 lutego. P. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni odjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Lwowa.

Wiedeń, 11 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał zastępcy prokuratora Państwa w Krakowie dr. Kazimierzowi Czyszczanowi tytuł i charakter radcy sądu krajowego.

Wiener Ztg. ogłasza obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych, tyczące się przedłużenia terminu ukończenia budowy kolei lokalnej Trzebinia-Skawce do 30 czerwca b. r., następnie rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości, tyczące się przydzielenia gminy i obszaru dworskiego Pychowice do okręgu sądu powiat. w Podgórzu.

Wiedeń, 11 lutego. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wraz z małżonką powrócił tu dziś rano ze Lwowa.

Wiedeń, 11 lutego. Dziś przed południem odbyło się w ratuszu uroczyste otwarcie piwnicy ratuszowej (Rathhauskeller).

Wiedeń, 11 lutego. Dzienniki donoszą z Gorycyi, że polityczne Stowarzyszenie „Unia“ postanowiło w miejsce hr. Coroniniego, który złożył mandat, popierać Słoweńca. Natomiast stronnictwo katolickie, Włosi i umiarkowani obstają przy ponownym wyborze hr. Coroniniego.

Budapeszt 11 lutego. Mężowie zaufania opozycyi oświadczyli Kolomanowi Szellowi, że najważniejszym dla nich warunkiem kompromisu jest, aby grupa Tiszy nie była uwzględnioną, gdy stanie na porządku dziennym sprawa następcy br. Banffy'ego.

Rzym, 11 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu senat przyjął traktat handlowy z Francyą. W toku dyskusyi zaznaczył minister spraw zagranicznych Canevaro, że traktat ten ma na celu zacieśnienie przyjaznych stosunków między Francyą a Włochami. Traktat handlowy ma charakter ekonomiczny i handlowo-polityczny i ma na celu ułatwić ukształtowanie się przyjaznych stosunków między obydwoma narodami.

Petersburg, 11 lutego. *Agencya rossyjska* donosi z Krasnojarska: (miasto w gubernii jenisejskiej, położonej we wschodniej Syberyi, a rozciągającej się od granicy chińskiej, aż do wybrzeży morza lodowatego), że właściciel kopalni złota Monastykin otrzymał doniesienie, według którego Tunguzi zawiadomili w d. 15 stycznia naczelnika policyi w Jenisejsku, iż w dniu 7 stycznia pomiędzy miejscowościami Komo a Pit(?) w gubernii jenisejskiej oddalonych od wielkich kopalń złota o 160 wiorst, znaleźli rodzaj chałupy, czy szałasu, zbudowanego z materyi jedwabnej ze sznurami. Szałas podobny jest do balonu. W pobliżu znaleziono trzy trupy ludzkie, z których jeden miał czaszkę całkiem zgruchotaną. Przy jednym z trupów znaleziono instrumenta zupełnie nieznane Tunguzom. Udano się niezwłocznie na miejsce, by sprawdzić to doniesienie. Istnieje przypuszczenie, że są to szczątki balonu Andréego i trupy śmiałego żeglarza napowietrznego i dwóch jego towarzyszy.

Paryż, 11 lutego. *Agencya Havasa* donosi z Algieru, że przyszło tam onegdaj do rozruchów antisemickich. Kabyle przeciągali demonstracyjnie przez ulice i z okrzykiem: precz z żydami! napastowali kupców i plądrowali sklepy żydowskie. W bójce trzech Europejczyków zraniono. Wielu kupców żydowskich uciekło z miasta.

Paryż, 11 lutego. *Figaro* donosi, że *attaché* tutejszego poselstwa chińskiego zastrzelił sekretarza tego poselstwa, a potem siebie.

Paryż, 11 lutego. Wczoraj wieczorem odbyła się konferencya, zwołana przez Quesnay de Beaurepairea w sprawie rewizyi procesu Dreyfusa. Beaurepaire oświadczył w swem przemówieniu, że rząd popełnił w swoim czasie błąd, ponieważ wytoczył proces tylko Zoli, a nie także Mateuszowi Dreyfusowi, Scheurer-Kestnerowi i wszystkim innym, którzy występowali przeciwko armii. Gdyby rząd był tak postąpił, dzisiaj byłoby zupełnie inaczej. Beaurepaire wspomniał także o śledztwie które przeprowadził prezydent trybunału kasacyjnego Mazeau i powstawał przeciwko atakom, na które on Beaurepaire, z powodu swego wystąpienia przeciw Bardowi, jest narażony. Beaurepaire zakończył swe przemówienie słowami: Jeżeli rząd nie położy wreszcie końca agitacyom przeciw armii, to my przemówimy jeszcze głośniej.

Przed salą, w której się konferencya odbywała, zebrały się tłumy publiczności. Po zamknięciu zgromadzenia, tłumy pociągnęły przed pałac Burbonów i przed pałac ministerstwa wojny wznosząc okrzyki: Precz z żydami! Niech żyje armia! Następnie pociągnęły tłumy przed redakcyę antisemickiej gazety *Libre Parole* i urządziły jej owacyę. Na bulwarach przyszło między zwolennikami, a przeciwnikami rewizyi do bójki. Kilka osób aresztowano.

Konstantynopol, 11 lutego. *Agence Constantinople* zaprzecza podanej przez kilka dzienników włoskich pogłosce, jakoby stan zdrowia sułtana był niepokojący i stwierdza, że przeciwnie sułtan cieszy się najlepszem zdrowiem.

Londyn, 11 lutego. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent komitetu dla dochodów państwowych oświadczył, że jeżeli Stany Zjednoczone nie będą oszczędniej gospodarować, to w takim razie w lecie okaże się potrzeba wydania nowych obligacyj. Ten sam prezydent wspomnianego komitetu skonstatował, że tegoroczny budżet, który się zamyka 30 czerwca, daje deficyt 192 milionów. W tej kwocie mieści się kwota 20 milionów za Filipiny, jaką wedle traktatu pokojowego Stany Zjednoczone mają zapłacić Hiszpanii.

Gotha, 11 lutego. Wczoraj odbył się tu pogrzeb ś. p. następcy tronu księcia Alfreda koburgsko-gotajskiego.

Madryt, 11 lutego. Najwyższy trybunał wojskowy uchwalił postawić admirała Cerverę i kapitana Moresa przed sąd wojenny z powodu wydania na zatratę eskadry hiszpańskiej pod St. Jago de Cuba.

Lille, 11 lutego. Wczoraj wieczorem powtórzyły się rozruchy i demonstracye, zwrócone przeciw duchowieństwu. Gmach klasztorny sióstr Sacré-Coeur obrzucono kamieniami. Policya rozproszyła demonstrantów i przedsięwzięła liczne aresztowania.

Waszyngton, 11 lutego. Mac Kinley podpisał wczoraj po południu traktat pokojowy z Hiszpanią.

Waszyngton, 11 lutego. Ze względu na to że traktat pokojowy z Hiszpanią został już podpisany, Mac Kinley wystosował do kongresu pismo, w którem prosi o rychłe położenie kablu między Stanami Zjednoczonymi a Filipinami. Kable mają zostawać pod kontrolą amerykańską.

Nowy Jork, 11 lutego. Donoszą tu, że prezydent rzeczypospolitej Nikaraguy kazał z powodu powstania zamknąć wszystkie porty atlantyckie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 lutego 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 364·25, Akcye węg. zakł. kredyt. 397·50, Akcye Anglobanku 159·25, Akcye Unionbanku 320·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 248·—, Akcye Bankvereinu 281·25, Akcye Bodenkredit 484·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 382·—, Akcye kolei państwowych 362·75, Akcye kolei południowej 67·50, Akcye tramwayowe 554·—, Akcye kolei Elbethal 256·50, Akcye kolei północnej 350·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, Akcye Alpine 238·75, Akcye Rima Muranyi 327·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1145·—, Akcye fabryki broni 230·—, Akcye tureckie tytoniowe 128·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·65, Renta majowa 101·55, Austryacka renta koronowa 101·90, Węgierska renta koronowa 97·85, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·20, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·80, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·20, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·14, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·50, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·30, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 61·60, Marki 58·95, Rubel 127·37. Lombardy —·—.

Tendencya mocna, potem nastąpiły realizacye tygodniowe.

Berlin, 11 lutego 1899. (*Vorbörse*): Akcye kredytowe 228·90, Disconto Gesellschaft 203·75. Tendencya silna.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 10 lutego 1899.

HOTEL GEORGE.

PP. J. hr. Pininska z Suszczyna, A. hr. Pinińska z Koszyłowic, S. Łączyński z Batiatycz, A. hr. Cetner z Podkamienia, J hr. Mycielski z Przewoska, T. Horodyski z Komarowa, A. Horodyski z Kociubiniec.

HOTEL IMPERIAL.

PP. A. hr. Dziedoszycki z Tarnobrzegu, S Wybranowscy z Kimierza. E. Małachowski z Odessy, M Wojciechowski z Czernichowa, W. Mazaraki z Wołynia, F. Cukrowicz ze Stanisławowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Z. Raszkiewicz Uherzec, R. Krzyszkowski z Mirocza, J. Kniamirowski z Krynicy, J. Leśniańska z Trembowli, S. Rozwadowski z Babiny, J. Rożański z Kołomyi. A. Georgel z Wołynia, T. Krist z Brodów.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 20 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich: Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 11 lutego 1899.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50	212.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 —	295 —
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	374 —	384 —
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	265
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	206.—	208.—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 20	110 90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	100 70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 —	97 70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 —	97 70
4% los w 56 lat	95 40	96 10
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 90	98 60
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 25	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 30	— —
„ „ „ 4½% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 —	94 70
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 —
„ Stanisławowa	51 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleond'or	9 52	9 62
Pół Imperiał	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 30	128 30
10 marek niemieckich	58 80	59 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 10 lutego 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.45	101.65
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101.25	101.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	173.—	175.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	142.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	158.50
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	152.75	153.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.05	120.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	102.10	102.30
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.35	121.35
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.50	127.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.70	211.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.—	119.80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.80	120.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.85	98.05
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.65	101.65
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.25	162 25
„ „ „ za 50 zł.	160.50	161.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.65	96.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	130.—	131.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.50	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.15	99.15
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.30	98.20
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.25	99.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.50
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.—	35.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.25	60.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.25	122.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.25
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.25	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.30	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	98. –	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.20	95.70
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	101.30
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.75	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	115.50	116.10
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.25	102.25
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.10	93.10
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.—	99.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.80	7 30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.—
Clary 40 zł. mk.	63.50	65.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.50	30.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.60	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.25	25.25
Palffy 40 zł. mk.	64.25	65.25
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.20	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.20	12.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	85.75	86.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	80.—	83.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	60.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	158.25	159.25
Peszt. banku handl. 500 zł	1465.—	1469.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	362.25	362.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.50	398.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745.—	750.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	375.—	379.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	205.—	207.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	251.—	251.50
„ Austro-węg. 600 zł.	913.—	917.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	322.50	323.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.—	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	134.75	135.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	211.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	150.—	155.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3505.—	3515.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	294.25	295.25
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.50	215.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	458.—	460.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	377.—	379.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	237.75	238.25
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1136.—	1143.—
Schodnicy 500 kor.	840.—	850.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	127.50	128.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	184 —	185.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.12
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.40	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.35	44.45
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.42	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.78	11.83
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VI. 729/97 (855 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ustanawia w sprawie Jana Berezowskiego i Karoliny Berezowskiej przeciw Katarzynie z Tereszczuków Smetaniuk o wpis prawa własności 1/6 części ciała whl. 64 ks. gr. dla gminy Szeparowce objętego dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny z Tereszczuków Smetaniuk kuratora w osobie Michała Smetaniuka w Kołomyi i wzywa Katarzynę z Tereszczuków Smetaniuk by potrzebne informacye ustanowionemu kuratorowi udzieliła lub innego pełnomocnika sądowi przedstawiła gdyż inaczej sama sobie skutki zaniedbania przypisać będzie musiała.

Kołomyja, 26 czerwca 1898.

L. cz. Cg. II. 319/98 5 (831 2—3)

Pani Helenie hr. Mierowej właścicielce realności we Lwowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym cywilnym we Lwowie przeciw tejże na pozew p. Maryi Iwanickiej z 6 listopada 1898 o zapłacenie kwot 199 zł. 50 ct., 342 zł. i uznanie obowiązku płacenia dożywotniej pensyi wdowiej ma być doręczony powyższy pozew liczba czynności Cg. II. 319/98 1, z terminem do pierwszej audyencyi na dzień 22 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem, w tutejszym sądzie sala Nr 12.

Ponieważ niewiadomo gdzie pani Helena hr. Mierowa przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana adwokata dr. Tadeusza Skałkowskiego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie panią Helenę hr. Mierową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 26 stycznia 1899.

L cz. T. 22/98 (2) (789 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej oszczędności Towarzystwa eskontowego i zaliczkowego w Jarosławiu Nr. 538 A. na 1600 zł. opiewającej przez Emilię Glück i Izaaka Jakóba Abend złożonej, aby takową w przeciągu 6 miesięcy w tut sądzie złożył, gdyż inaczej książeczka ta zostanie uznaną za nieważną.

Przemyśl, 28 grudnia 1898.

L. cz. VII 179/98 3 (829 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie, oddz. VII., wdraża na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem fundacyi Leopolda Eichelbrennera postępowanie amortyzacyjne względem zagubionego kontraktu między Dominikiem Durstem a c. k. porucznikiem Janem Nowakiem o dostawę bryczki za zaliczoną cenę 38 zł. a. w. z daty Tarnów 2 czerwca 1897 zawartego wzywając niewiadomego posiadacza tego dokumentu edyktem, aby w przeciągu jednego roku od dokonanego ogłoszenia zgłosił się i kontrakt ten przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie terminu edyktu kontrakt ten za umorzony i mocy prawnej pozbawiony uznanym zostanie.

Dnia 12 grudnia 1898.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 581/98 (5) (742 3—3)
Na żądanie Henryka Monderera, kupca w Rokowie, odbędzie się dnia 10 marca 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1) 2/12 części realności lwh. 5, 2), całej realności lwh. 12 i 3) 1/8 części realności lwh. 17 ks. gr. gm. Roków objętych, dłużnika Józefa Gracyasza własnych.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1) na 1 zł. 60 ct., ad 2) na 672 zł. 19 ct., ad 3) na 1 zł. 82 ct.
Najniższa cena wynosi ad 1) 1 zł. 10 ct., ad 2) 406 zł., ad 3) 1 zł. 20 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 4 stycznia 1899.

L. cz. E. 62/98 (4) (223 3—3)
Na żądanie p. Antoniego Menażyka, rolnika w Sapieżance, odbędzie się dnia 10 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności Nr. 9 objętej wyk. hip 120 gminy Dernów, złożonej z parcel bud. 22/1 i 77, dalej 195/1, 197/1, 388/2, 389/1, 390/2, 455/1, 476/2, 477/1, 478/2, 860/2, 1308/2, 1456/1, 1457/2, 1505/1, 1517/3, 1517/4, 1651/1, 1652/2, 1874/2, 2048/1, 2048/2, 2170/1, 2305/2, 2306/2, 2307/2, 2323/2, 2397/2, 2398/1, 3554 z chatą, stajnią, szopą, stodołą, piwnicą, wraz z przynależytościami, składającemi się z ogrodzenia, pary koni, krowy, cielicy, woza, pługa, pary bron i sieczkarni.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2507 zł., przynależności zaś na 158 zł.
Najniższa cena wynosi 1776 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kamionka str., d. 10 listopada 1898.

L. cz. E. 114/98 4 (815 3—3)
Na żądanie Chaskla Osterea w Śniatynie, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 335 ks. gr. gm. kat. Mikulińce objętej, Stefana Lyczkowskiego Jakóba własnej, składającej się z pb. 128 i gr. 941/1.
Do tej realności nie należą żadne przynależności.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 150 zł.
Najniższa cena wynosi 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 28 grudnia 1898.

L. cz. E. 1341/98 (5) (965)
Na żądanie Abrahama Horowitza, odbędzie się dnia 9 marca 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 9 licytacya para. bud. lk. 357 z ogrodem, objętej lwh. 652 ks. gr. gm. Krystynopol.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 270 zł.
Najniższa cena wynosi 180 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. E. 781/98 (3) (675)
Na żądanie Jakóba Rosnera w Dobczycach, odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godzinie 11 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya 1/5 części realności lwh. 88, 137, i 138 w Kornatce.
Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: 1/5 część lwh. 88 na 64 zł. 16 ct., 1/5 cz. lwh. 127 na 10 zł. 56 ct. i 1/5 część lwh. 138 na 38 zł. 55 ct.
Najniższa cena wynosi przy realności lwh. 88 zł. 42 ct. 76, przy lwh. 127 zł 7 ct. 4, przy lwh. 138 zł. 25 ct. 70, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. E. 646/98 (3) (955)
Na żądanie Wolfa Kleinera, kupca w w Dobczycach, odbędzie się dnia 9 marca 1899 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya połowy realności lhw. 241 w Dobczycach.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 230 zł. 63 ct.
Najniższa cena wynosi 153 zł. 76 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 3 stycznia 1899.

L. cz. E. 680/98 (7) (967)
Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Tilla we Lwowie, odbędzie się dnia 10 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya realności lk. 326 lwh. 432 ks. Podgórze, wraz z przynależytościami, składającemi się z komórek, wychodków, studni i oparkanienia.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10000 zł., przynależności zaś na 391 zł. 45 ct.
Najniższa cena wynosi 5195 zł. 72½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. E. 1932/98 (3) (876 1—3)
Na żądanie Judy Bleiweisa, odbędzie się dnia 10 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Kosowie licytacya 3/6 części realności objętej wyk. hip. l. 276 ks gr. gm. Wierzbowiec, tudzież licytacya realności objętej wyk. hip. l. 11 ks. gr. gminy Smodna wraz z przynależytościami.
Nieruchomość, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 3/6 części realności wyk. hip. l. 276 ks. gr. gm. Wierzbowce na 295 zł., zaś realność wyk. hip. l. 11 ks. gr. gm. Smodna na 260 zł.
Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 197 zł., zaś co do drugiej realności 174 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 30 września 1898.

L. cz. E. 1107/98 (6) (516 1—3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 13 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya posiadłości lwb. 314 ks. gr. gminy katastralnej Pruchnik wieś objętej
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 902 zł. 54 ct.
Najniższa cena wynosi 604 zł., p niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 30 grudnia 1898.

L. cz. E. 814/98 (2) (526)
Na żądanie Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna pomoc" w Dobczycach, odbędzie się dnia 13 marca 1899 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 415 w Dobczycach.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 220 zł. 66 ct.
Najniższa cena wynosi 147 zł. 10 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, biuro Nr 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. VI. 602/96 2 (802)
Na żądanie firmy Ignaz Haar et Comp. w Budapeszcie przez adw dr. Tillesa w Krakowie zastępowanej odbędzie się dnia 10 marca 1899 o godz. 9 z rana w tutejszym sądzie biuro Nr. 15 licytacya połowy realności lwh. 3 w Czchowie dłużnika Mojzesza Winzelberga własnej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 419 zł. w. a., wadyum wynosi 41 zł 90 ct., najniższa zaś oferta poniżej której nieruchomość ta sprzedaną być nie może kwotę 279 zł. 33 ct.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości, dokumenta, wyciąg tabularny, katastralny, protokół ocenienia, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w tutejszym sądzie, biuro Nr. 15.
Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Górski w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 3 stycznia 1899.

L. cz. E. 296/98 (5) (968)
Na żądanie Salamona Auerbacha kupca w Tyśmienicy odbędzie się dnia 9 marca 1899 o godz 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya połowy realności wyk. hip. l. 1652 ksiąg gruntowych gminy katastr. Tyśmienica objętej, małoletnich spadkobierców śp. Oleksy Szatarskiego własnej.
Nieruchomość ta, w połowie wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 116 złr. 50 ct.
Najniższa cena wynosi 78 złr. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, dnia 31 stycznia 1899.

G. Zl. E. 1288/98 (3) (1001)
Auf Betreiben der Bukowinaer Boden-Credit-Anstalt vertreten durch Dr. Moritz Paschkis in Czernowitz findet am 3 März 1899 Vormittags 11 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 10 die Versteigerung der den Verfplichteten:
a) Fedor Zabołotniuk Wasyla Fedorowego Gr. Einl. Zl. 269 bestehend aus Baupa 5 samt dem Hause C Nr. 95 und 2 Stallungen, Grundparzellen 410/2, 415, Gr. Einl. Zl. 270 bestehend aus Grundpr. 410/1.
b) Jla Stefiuk Michała Iwanowego des Wasyl Gr. Einl. Zl. 202 bestehend aus Baup. 59 sammt dem Hause C Nr. 103 u 1 Stalle, Grundparz. 233/1, 233/2, 234/3, 241, 889/1.
c) Matrona z Jurijczuków Zabołotniuk Gr. Einl. Zl. 89 bestehend aus Grundp. 942 943.
d) Salamon Preminger Gr. Einl. 382 eigenthümlich gehörigen Liegenschaften des Grundbuches Oleszkow statt.
Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaften sind bewertet u. z.
Die El. Zl 26? sammt dem Hause u. 2 Stallungen auf 350 fl.
Die El. Zl. 270 auf 500 fl.
Die El. Zl. 202 sammt dem Hause und 1 Stalle auf 300 fl.
Die El. Zl. 89 auf 150 fl
Die El. Zl. 382 auf 200 fl.
Das geringste Gebot beträgt ad a) 233 fl. 33 kr. ad b) 333 fl. 33 kr. ad c) 200 fl. ad d) 100 fl. und ad e) 133 fl. 33 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.
Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimer Nr. 8 während der Geschäftstunden eingesehen werden.
Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nich mehr geltend gemacht werden könnten.
Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, im dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.
K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II
Zabłotów, am 31 Dezember 1898.

L. cz. E. 668/98 (3) (964 1—3)
Na żądania Stanisławowskiej kasy oszczędności w Stanisławowie zastąpionej przez p. adw. dr. Ludwika Katzenelbogena w Stanisławowie odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 382, 383, 1053 i 1183 ks. gr. gm. kat. Stecowa objętych, Wasyla Lyczuka Stefana Wasylyny z Zacharuków Lyczuk i Ilasza Kuryluka Stefana własnych, składających się z pgr. 203/2, 16, 356/2 356, 428, 429, 430, 1332, 1383/2, 1385/2, 1020 i 1134 wraz z przynależytościami.
Nieruchomości te wystawione nalicytację są ocenione a to:

a) realność whl. 382 objęta na	1205	zł.
b) realność whl. 383 objęta na	650	zł.
c) realność whl. 1053 objęta na	630	zł.
d) realność whl. 1183 objęta na	180	zł.
przynależności zaś na .	282	zł.
Razem	2947	zł.

Najniższa cena wynosi 1964 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 28 grudnia 1898.

L. cz. E. 133/98 (4) (963 1—3)
Na żądanie Nussima Gutherza w Śniatynie, odbędzie się dnia 9 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 4 licytacya posiadłości whl 272 ks. gr. gm. kat. Budyłów objętej Ołeksy Wołoszczuka Iwana a względnie tegoż spadkobierców Danyły Wołoszczuka, Teodora Wołoszczuka, Jeleny Wołoszczuk, Ołeksy i Jeleny Wołoszczuk Iwana własnej składającej się z pgr. 1297 i 1299 w jednym kompleksie, tudzież z pgr 1301/3.
Do tej nieruchomości nie należą żadne przynależności.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytację oceniona jest a to:
a) pgr. l. 1297 i 1 99 na 200 zł.
b) pgr. l 1301/3 na 300 zł.
Najniższa cena wynosi:
ad a) 133 zł. 33 ct.
ad b) 200 zł.
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 28 grudnia 1898.

L. cz. E. 184/98 2 (995 1—3)
Na żądanie Franciszka Rogoża z Wielopola odbędzie się dnia 27 lutego 1899 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Frysztaku licytacya 5/44 części posiadłości whl. 40 gm. Zawadka objętej Macieja i Maryanny Dędorów własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z 5/44 części chałupy.
Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona w całości na 20?5 zł., przynależności zaś na 80 zł., zaś 5/44 w całości na 236 zł. 93 ct.
Najniższa cena wynosi 160 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 3 stycznia 1899.

L. cz. E. 128/98 9 (991)
Wprowadzone na wniosek Antoniego Jurusia postępowanie licytacyjne co do połowy realności lwh. 70 ks. gr. gm. Brzana dolna objętej zostało zastanowionem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ciężkowice, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. E. 175/98 8 (997)
Edykt licytacyjny z dnia 30 grudnia 1898 w sprawie Banku krajowego we Lwowie o licytację realności objętej wyk. hip. l. 47, 348, 361 gminy Terpiłówka i realności objętej wyk. hip. l 29 gminy Klimkowce z terminem licytacyjnym na dzień 3 marca 1899 o godzinie 9 rano, prostuje się w ten sposób, że najniższa cena wynosi 1847 koron, 34 groszy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 8 lutego 1899.

L. 5054/97 (992 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Jageta jako cesyonaryusza Gal. Zakładu kredytowego w kwocie 139 zł. 90 ct. i 35 zł. 4 ct. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie egzekucyjna sprzedaż realności wykazami hipot. l. 115, 322 i 323 ks. grunt. gminy kat. Leszczyn objętych dłużników Maruńki Góral ur. Steć, Hawryły Górala i Józefa Burbeły własnych, dnia 28 lutego 1899 za lub powyżej ceny wywołania, a dnia 14 marca 1899 nawet poniżej takowej zawsze o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższych realności w kwocie 132 zł., 360 zł. i 160 zł.
Wadyum 13 zł. 20 ct., 36 zł. i 16 zł.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
O tem zawiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich którzyby po dniu 11 czerwca 1897 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszem edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora c. k. notaryusza p. Suchardy w Chodorowie.
Chodorów, dnia 4 października 1897.

Konkursa.

L. Praes. 75 12/99 (937 3—3)
Sąd Kuty przyjmie zaraz rutynowanego dyetaryusza z egzaminem tabularnym.
Wynagrodzenie guldena dziennie.
Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

L. 46 P. R. S. k. (974 2—3)
Ogłoszenie konkursu.
Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela gimnastyki w X. randze służbowej.
1. w c. k gimnazyum III. w Krakowie,
2. w c. k. gimnazyum IV. we Lwowie.
Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca z dodatkami w myśl ustawy z dnia 19 września 18 8.
Kompetenci winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe za pośrednictwem przełożonej władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 28 lutego b. r.
W podaniach i tabelach kwalifikacyjnych należy szczegółowo wykazać, czy kompetent po uzyskaniu kwalifikacyi nauczycielskiej pełnił dotąd w szkole średniej obowiązki pomocniczego nauczyciela gimnastyki na podstawie jakich rozporządzeń, kiedy do służby i z niej wystąpił, w ilu godzinach tygodniowo udzielał nauki i czy prosi o policzenie tej służby do stabilizacyi i do dodatków pięcioletnich.
Lwów, dnia 31 stycznia 1899.
Za c. k. Namiestnika:
Bobrzyński.

L. 633 (946 1—3)
KONKURS.
Przy Wydziale Rady powiatowej w Kołomyi jest do obsadzenia posada inżyniera powiatowego od 1 kwietnia b. r. prowizorycznie. Do posady tej przywiązaną jest płaca 1200 zł. rocznie, dodatek aktywalny 2?0 zł. rocznie, i rycz ł? na objazdy w kwocie 600 zł. r, a nadto prawo do dwóch pięciolecі po 100 i prawo do emerytury w razie nastąpionej stabilizacyi po roku zadowalniającej służby.
Kompetenci o tę posadę się ubiegający, winni się wykazać że:
a) ukończyli 24 rok a nie przekroczyli 40 roku życia;
b) dokładną znajomość języków krajowych i niemieckiego w mowie i piśmie;
c) świadectwo zdrowia;
d) prawem obywatelstwa austryackiego;
e) świadectwo ukończonych studyów technicznych i możliwie nabytej praktyki przy urządzaniu i budowie dróg, lub świadectwem złożonych egzaminów rządowych;
f) życiem nieposzlakowanem.
Podania tak udokumentowane, należy wnosić do 1 marca b. r. do Wydziału powiatowego w Kołomyi.
Kołomyja, dnia 8 lutego 1899.

L. 220 (980 1—3)
Konkurs.
Wydział Rady powiatowej żydaczowskiej rozpisuje konkurs na posadę sekretarza.
Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 1200 zł. i wolne pomieszkanie w budynku Rady powiatowej.
Nadto w razie podróży urzędowych dyety po 2 zł. dziennie, oraz na koszta podróży po 10 ct. za każdy kilometr odbytej drogi.
Kompetenci zechcą wnieść podania do Wydziału powiatowego do 15 marca 1899, zaopatrzone w metrykę chrztu w dowód, iż nieprzeproczyli 40 lat życia, świadectwem ukończonych praw i złożeniem przepisanych egzaminów rządowych, jak niemniej, iż obома językami krajowymi biegle władają w słowie i piśmie, a w końcu dotychczasowy przebieg życia.
Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, po którego upływie w razie zadowalniającej służby może się kandydat ubiegać o stabilizację.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Żydaczów, dnia 3 lutego 1899.

L. 135/99 (977 1—3)
Konkurs.
W celu nadania z fundacyi imienia Ignacego i Nanetty małż. Finkelsteinów stypendyum słuchaczowi wyznania mojżeszowego techniki na czas jego studyów, rozpisuje się niniejszem konkurs.
Stypendyum to w kwocie 200 zł. rocznie, płatne w ratach półrocznych nadanem zostanie w pierwszem rzędzie zwyczajnemu słuchaczowi jakiejbądź szkoły technicznej, który udowodni swoje pokrewieństwo, bądź to z fundatorem bł. p Ignacym Finkelsteinem, bądź to z tegoż żoną bł p. Nanettą z Brunsteinów-Finkelstein, w dalszym zaś rzędzie w braku kompetenta spokrewnionego z fundatorami, jednemu ze słuchaczów politechniki lwowskiej, przynależnemu do gminy lwowskiej z pierwszeństwem dla byłych wychowanków zakładu sierót izraelickich we Lwowie wreszcie w braku i takich kompetentów uczniowi jakiejbądź szkoły technicznej, pochodzącemu z Galicyi z pierwszeństwem dla przynależnego do gminy lwowskiej.
Ubiegający się winni swe nieostemplowane podania, zaopatrzone w wyż określone dowody oraz ponadto w dowody ubóstwa, moralnego zachowania się i dobrego postępu w nauce, wnieść najpóźniej do 10 Marca 1899 do kancelaryi Zboru izraelickiego we Lwowie.
Lwów, dnia 5 lutego 1899.

L. 11552 (947 1—2)
W skutek reskryptu Wys. c. k. państwowego Ministerstwa wojny z dnia 1 lutego 1899 P. K. M. S. Nr. 236 ogłoszono w części urzędowej Gazety lwowskiej z dnia 11 lutego 1899 Nr. 31 konkurs na nadać się mające z następującym rokiem szkolnym (poczynającym się 16 września 1899) około 36 miejsc w c. i k. Akademii marynarki w Riece (Fiume).
Na to ogłoszenie konkursu zwraca się uwagę interesowanych z tym dodatkiem, że podanie o przyjęcie winny osoby zostające w służbie państwowej wnieść na ręce przełożonej władzy cywilnej, zaś osoby prywatne na ręce właściwej c. i k. wojskowej komendy placu (stacyi) lub okręgowej komendy uzupełniającej, tak aby otrzymało c. i k. państwowe Ministersto wojny (sekcya marynarki) najpóźniej do 31 lipca b. r.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 lutego 1899.

L. 13471/II. (978 1—3)
KONKURS
na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Janowicach w powiecie Tarnowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł.
Pobory: Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 120 zł za codziennego posłańca pieszego do Zakliczyna i z powrotem.
Podania należy wnieść najpóźniej do 22 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 7 lutego 1899.

Upadłości.

L. S. 1/99 (1) (982 1—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Piotra Januszewskiego, nieprotokołowanego kupca w Nowym Sączu zamieszkałego, a mianowicie do majątku ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 d. p. p. z r. 1869 l. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został radca sądu k. Józef Wilusz, a tymczasowym zarządcą masy konkursowej dr. Tadeusz Gałkiewicz adw. w Nowym Sączu.
Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 6 marca 1899 o godz. 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym się stawić mają wierzyciele z dokumentami roszczenia wykazującymi.
Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone były, powinni takowe do dnia 1 marca 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zgrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 6 marca 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na którym w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymają. Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.
Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
Nowy Sącz, dnia 7 lutego 1?90.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VI. 743/97-98 (1) (676 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Michała Nowaka, że celem doręczenia mu rezolucyi z 17 grudnia l. 17681 w sprawie hipotecznej realności lwh. 27 gm Ropica polska ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Radomskiego w Gorlicach.
Gorlice, dnia 4 grudnia 1898.

L. 7641 (575 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają w następujących wykazach poszczególnione posyłki i listy wartościowe z r. 1897, które ani przez adresatów, ani też przez nadawców nie zostały odebrane. Posyłki te należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie zostaną znalezione w przesyłkach przedmioty w drodze publicznego przetargu sprzedane, a uzyskana ze sprzedaży gotówka, tudzież kwoty zawarte w listach zaliczone zostaną na rachunek Skarbu Państwa.

A. Wykaz przesyłek (frachtów) poeztowych.

L. p.	Nr. frachtu	Miejsce nadania	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość zł.	Wartość ct.	Waga klg.	Waga gr.
1	95	Chrzanów	Rzepka	Szczakowa	—	—	—	800
2	99	„	Klein	Opawa	—	—	3	—
3	75	Kraków	Jaworski	Poznań	—	—	6	200
4	77	Lwów	Heinrich	Lwów	1	50	—	300
5	94	„	Gajewski	Krychów	2	—	—	400
6	26	„	Trömel	Wiedeń	—	—	4	500
7	170	„	„	„	—	—	1	500
8	465	„	Moskowitz	Brody	—	—	4	500
9	39	Mikulińce	Zerner	Budapeszt	—	—	—	65

B. Wykaz listów pieniężnych.

L. p.	Nr. frachtu	Miejsce nadania	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość zł.	Wartość ct.	Waga klg.	Waga gr.
1	—	Chrzanów	Cweig	Końskie	2	ruble	—	11
2	—	Jarosław	Wierzbanowski	Grybów	50	—	—	30
3	—	Husiatyn	Brandau	Bełz	8	fran.	—	19
4	—	Tarnów	Kaliczyna	Radomyśl	10	—	—	12
5	—	Bełz	Kowacz	Lwów	10	—	—	7
6	—	Podwołoczyska	Fleischmann	Łysaja Hora	150	rubli	—	13
7	—	Lwów	Udrycka	Lwów	25	—	—	$33^1/_2$

Lwów, dnia 22 stycznia 1899.

L. 11207 (908 3—3)

OGŁOSZENIE.

Aby hodowcom koni ułatwić korzystną sprzedaż koni skarbowi wojskowemu z pominięciem pośredników, wys. c. k. Ministerstwo obrony krajowej postanowiło na wiosnę 1899 zakupić remonty a to wyłącznie dla c. k. Obrony krajowej na jarmarkach, które się odbędą w Galicyi według następującego

Programu:

Komisya zakupna remont Pułku Ułanów Obrony krajowej Nr.	Jarmarki na remonty odbędą się: w	dnia		Uwaga
2	Tarnowie	15	Marca 1899.	Ma być zakupionych około 800 remont kawaleryjskich po przeciętnej cenie 325 zł.
	Rzeszowie	17		
	Tarnobrzegu	20		
	Mielcu	22		
3	Sanoku	15		
	Dynowie	17		
	Mościskach	20		
	Samborze	22		
	Rohatyńce	24		
4	Krakowie	20		
	Gorlicach	22		
	Jaśle	24		
5	Głuchowie	15		
	Sokalu	17		
	Piasecznej	20		
	Sasce dominikalnej	22		
	Jarosławiu	24		
6	Niżniowie p. Tłumacz	10		
	Torskiem p. Zaleszczyki	13		
	Tarnopolu	15		
	Bucniowie p. Tarnopol	17		
	Hudynkowcach p Husiatyn	20		
	Czerniłowie mazowieckim p. Tarnopol	22		
	Klebanówce p. Zbaraż	24		

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5 lutego 1899.

L. cz A. IV 275/98 5 (787 3—3)

We Lwowie umarła 6 kwietnia 1898 Ernestyna Dufraine nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i które osoby mają prawo do spadku, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc zgłosili się z prawami swoimi do podpisanego sądu i wykazując swoje prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie pertraktacya spadku dla którego adwokat p. dr. Aleksander Schier we Lwowie kuratorem ustanowionym został przeprowadzoną będzie z tymi i spadek tym przyznany którzy przyjęcie onegoż oświadczą i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., oddział IV.
Lwów, dnia 6 grudnia 1898.

L. cz C. I. 116/98 (1) (938 3—3)

Przeciw Jastrzębskiej, której miejsce pobytu, imię i życie jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Abrahama Ragera w Nadwórnie pozew o uznanie prawa własności do gruntu w Staruni.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 20 lutego 1899 godz. 10 w sądzie tut. biuro I.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z imienia, życia i miejsca pobytu Jastrzębskiej ustanawia się pana Adama Studzińskiego c. k. notar. w Sołotwinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą Jastrzębską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sołotwina, dnia 27 grudnia 1898.

L. cz. T. 1/99 (2) (599 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionej karty wkładkowej Towarzystwa eskontowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Tarnowie Nr. 2598 na kwotę 3900 zł. w. a. opiewającej na rzecz Józefa i Markusa Mantlów w Tarnowie wystawionej, poleca posiadaczowi tej karty wkładkowej aby ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ tutejszemu sądowi obwodowemu tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej rzeczona karta wkładkowa na żądanie Józefa i Markusa Mantlów za umorzoną uznaną będzie.

Oddział IV., dnia 14 stycznia 1899.

L. T. 59/98 2 (732 3—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddz. VII. we Lwowie na prośbę Kalmana Kalb na dniu 17 grudnia 1898 l. cz. T. 59/98 1 wniesioną, wdrażając po myśli art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza weksla opiewającego: „Lwów dnia 18 grudnia 1865 na 1500 zł. za trzy lata zapłacisz Pani za tym prawnym wekslem na zlecenie moje własne sumę tysiąc pięćset zł w. a., wartość odebrałem i proszę wciągnąć w rachunek bez doniesienia. Do P. Krystyny z Raczyńskich Dersowej we Lwowie. Feliks Raczyński. Przyjmuję dozwalając na intabulacyę powyższej sumy 1500 zł. w. a. w stanie biernym 1/9 części dóbr Krowica Hołodowska z pn. moją własnością będącej Krystyna z Raczyńskich Dersowa mp., aby w przeciągu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej, weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony uznany zostanie.

O tem zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu wystawcę weksla Feliksa Raczyńskiego do rąk adw. dr. Maurycego Ambesa we Lwowie którego się kuratorem tegoż Feliksa Raczyńskiego niniejszem ustanawia.

Lwów, dnia 29 grudnia 1898.

L. cz. T. 1/99 2 (736 3—3)

C. k. Sąd krajowy oddział dla spraw cywilnych VI. w Krakowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego, ktoby posiadał policę asekuracyjną życiową Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 8952 tabl X. a na 10.000 zł w. a. na imię Jakoba Łukasiewicza opiewającą aby takową przedłożył tut. sądowi w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie lwowskiej“ ileże po upływie tego terminu na ponowną prośbę Jakóba Łukasiewicza powyższa polica za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13 stycznia 1899.

L cz. III. 143/96 8 (642 3—3)

OBWIESZCZENIE

Edykt z dnia 4 marca 1897 l. 13 002 umieszczony w Gazecie lwowskiej Nr. 169, 170 171 dotyczy uznania za zmarłego Michała Kamińskiego, którego mylnie podano jako Michała Rusznicę, co się niniejszem prostuje, a zarazem wzywa się wszystkich, którzyby jaką wiadomość o nieobecnym mieli, by o niej tutejszemu sądowi lub kuratorowi dr. Rudolfowi Alsowi w Rzeszowie do dnia 30 grudnia 1899 roku donieśli.

C. k. Sąd obwodowy, oddział V.
Rzeszów, 12 listopada 1898.

L. 13622/895 (824 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Warwarę Smal, ażeby do spadku po śp. Tomku Smalu w Beremowcach zmarłym w przeciągu jednego roku się zgłosiła, gdyż w razie przeciwnym spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem pertraktowany będzie.

Zborów, 23 grudnia 1895.

L. cz. T. II 1/99 1 (641 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział II. wdraża postępowania amortyzacyjne, wzywając posiadacza wekslu „Wien den . . . . 1898 Pr. Ö. W. fl. 167 kr. 23 am 15 Februar 1899 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre unsere Eigene die Summe von Gulden den Hundert sechszig sieben und 23 kr. Oestr. Währung den Werth in Waaren, und stellen solchen auf Rechnung laut Bericht, Herrn Benjamin Berner in Rzeszów, Zb in Rzeszów, angenommen Benjamin Berner mp. aby takowy w przeciągu 45 dni od dnia płatności wekslu w tutejszym c. k. sądzie złożył, lub prawa swe do takowego wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu wyż wspomniany weksel na ponowne żądanie proszącego za nieważny uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. A. 64/98 7 (653 3—3)

C. k. Sad powiatowy w Łopatynie ogłasza, że w Zawidczu zmarła na dniu 12 maja 1897 Anastazya Pałamarczuk, do dziedzictwa której powołaną jest z ustawy pomiędzy innymi Magda ur. Pałamarczuk zam. Gamasz.

Ponieważ nieznanem jest tejże miejsce pobytu, przeto się ją zawzywa, by się w ciągu jednego roku od dnia poniżej ustanowionego w tujejszym sądzie zgłosiła i oświadczenie się do spadku tego wniosła, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya ze zgłaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla niej kuratorem Pankiem Boruckim, gospodarzem w Zawidczu przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, oddział I.
Łopatyn, dnia 12 grudnia 1898.

(715 3—3)

L. cz. 294/2 ks. grunt. dóbr przemyskich.

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ustanawia dla niewiad mych z życia i miejsca pobytu spadkobierców śp Stanisława hr. Dunin Borkowskiego, a mianowicie Włodzimierza hr. Rusockiego, Seweryna hr. Borkowskiego, Stanisława Narcyza 2 im. hr. Borkowskiego, Juliusza hr. Dzieduszyckiego, Izabeli hr. Dzieduszyckiej, Mieczysława hr. Borkowskiego, Alfreda hr. Borkowskiego, Wandy hr. Borkowskiej, Eweliny z hr. Borkowskich hr. Komarnickiej, Aleksandra hr. Borkowskiego i Jana hrab. Borkowskiego w sprawie Kazimierza hr. Dunin Borkowskiego, Franciszka i Maryi z Netzerów Sillthal Prokopowiczów przeciw rzeczonym spadkobiercom o zaintabulowanie wykreślenia kosztów sporu w kwotach 56 zł. 38 ct., 1 zł. 42 ct., 10 zł. 30 ct., 48 zł. 12 ct. m. k. i obowiązku zapłacenia kwoty 484 zł. 41 ct. ze stanu biernego dóbr Kormanice z Fredropolem, Koniusza, Kupiatycze, Darowice, Młodowice i Walin wyk. hip. 294, 3 9, 113, 112, 114 i 394 objętych, kuratorem adwokata dr. Błażowskiego w Przemyślu.

Rzeczą wymienionych spadkobierców jest porozumieć się z ustanowionym kuratorem, lub innego prawnego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 1 czerwca 1898.

L. cz T. 9/98 (2) (692 3 3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Pauliny z Wiśniewskich Podgórskiej i Maryi z Podgórskich Adamowskiej wykazanych spadkobierców ś. p. Edwarda Podgórskiego wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionych książeczek wkładkowych kasy oszczędności miasta Tarnopola a to 4 prc. książeczki wkładkowej Nr. 15117 na 312 zł. 12 ct. a. w. opiewającej na imię ś. p. Edwarda Podgórskiego winkulowanej i 4 prc. książeczki wkładkowej Nr. 10067 na kwotę 530 zł. 41 ct. a. w opiewającej na imię ś. p. Edwarda Podgórskiego winkulowanej.

Wzywa się zatem wszystkich tych którzyby te książeczki wkładkowe w rękach mieć mogli ażeby takowe w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożyli tem pewniej ileże inaczej książeczki ta za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uważane a ich wystawca do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. Cg. I. 7/99 (3) (761 3—3)

Przeciw Peretzowi Nadlerowi z Horodenki przebywającemu w Stanach Zjednoczonych w Ameryce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Chaima Schüchnera pozew o ustalenie kontraktu kupna i sprzedaży realności whl. 119 ks. gr. Horodenka objętej, ewentualnie o intabulacyę prawa własności tej realności i oddanie takowej w posiadanie z pn.

Celem strzeżenia praw pozwanego Peretza Nadlera ustanawia się pana adw. dr. Łazarza Zipsera w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Peretza Nadlera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. IV. 876/6 (110) (763 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Hermana Puttkammera, że w sprawie uregulowania stanu biernego dóbr Przybyłów wyk. hip. 466 objętych, Hermana Puttkammera w 1/6 części własnych kuratorem jego Bolesław Dzięciołowski z Tarnowa ustanowiony został.

Wzywa się przeto Hermana Puttkammera, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił do sprawy informacyi względnie innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Nowy Sącz, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. VII. 652/75 13/V (952 2—3)

P. Charlocie Rosenzweig z Brodów, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw Stefanowi Kazimierzowi Młodeckiemu o 882.745 zł. 99 ct. w. a. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 30 stycznia 1899 liczba czynności 652/75 13/V, którą wyznaczono audyencyę na dzień 16 lutego 1899 na godzinę 10 rano.

Ponieważ niewiadomo gdzie Charlotta Rosenzweig przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie pana dr. Grossa adw. w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z życia i miejsca pobytu Charlottę Rosenzweig w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 30 stycznia 1899.

L. hip. 765,98 (657 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ottynii zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Anczla Heimera, że celem doręczenia mu uchwały z dnia 10 grudnia 1897 l. 1687 ustanowiono dlań kuratorem ad actum p. Aleksandra Streckiego c. k. notaryusza w Ottynii.

Ottynia, dnia 26 listopada 1898.

L. cz. C. I. 11/99 (958 2—3)

Przeciw Konradowi Bobrys, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Haliczu przez Justynę Woronycz pozew o 109 zł.

Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin na dzień 16 lutego 1899 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Konrada Bobrysa, ustanawia się pana Andronika Szewczuka w Kryłosie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 20 stycznia 1899.

L. cz. 284 ks. gr. Kraków (1) (738 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie oddział VII. zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu poniżej wymienionych, że w skutek prośby p. Zofii z Demitowskich Jakubowskiej właścicielki realności pod lk. 297 dz. I. w Krakowie położonej lwh. 284 objętej uchwałą z dnia 9 stycznia 1899 wprowadzono postępowanie amortyzacyjne celem wykreślenia prawa zastawu w stanie biernym powyższej realności intabulowanego a to w poz. 1 on. na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z 21 września 1827 dla sumy 450 zł. pochodzącej z większej sumy 1800 zł. tudzież dla odsetek umówionych na rzecz Kajetana Mireckiego dalej w poz. 2 on. na podstawie aktów notaryalnych z 1 lipca 1857 i 21 stycznia 1841 dla prawa zastawu a) dla 50 zł. na rzecz spadkobiercy Jana Kantego Kleina b) 97 złp. 21 gr. na rzecz sukcesorów Maryi z Peszkarych Grabowskiej, c) 1/3 część kwoty 265 złp. m. k. na rzecz spadkobierców księdza Karola Skórkowskiego 88 zł. 20 k. m. k. intabulowanego nareszcie w poz. 3 on.

Na podstawie aktu notaryalnego z dnia 29 sierpnia 1846 rezolucyi b. Trybunału z dnia 19 grudnia 1849 dla prawa zastawu dla:

a) kwoty czterdzieści złp. na rzecz masy Prawdzickiego Karola,

b) kwoty pięćdziesiąt pięć złp. na rzecz Bacikowej Klary,

c) kwoty dziewięćdziesiąt złp. na rzecz Humberta Szczepana,

d) kwoty siedemdziesiąt złp. na rzecz Skrzyńskiego Kazimierza,

e) kwoty (16) szesnaście złp. 20 gr. czyli 1/12 część sumy 200 złp. na rzecz Łaszczyka Stanisława,

f) kwoty czterdzieści pięć złp. na rzecz I. dzieci Wawrzyńca Fryc jako to: 1. Andrzeja Fryc, 2. Wojciecha Fryc, 3. Wincentego Fryc, 4. Agnieszki z Fryców Żak, 5. Agaty z Fryców Gargulskiej w 1/3 części czyli każde z nich w 384/5760 części.

II. Dzieci Benedykta Fryca jako to: 1) męża Katarzyny Fryc zamężnej Steczko, Franciszka Steczko 220/5760 częściach, 2 Jana Fryc w 160/5760 częściach, 3. dzieci po Sebastyanie Fryc, synu Benedykta Fryc jako to: a) Tomasza Fryc, b) Wawrzyńca Fryc, c) Józefa Fryc, d) Agnieszki z Fryców Bożek, oraz małol. Katarzyny Bożek, prawnuczki Benedykta Fryc, e) Maryanny Fryc każde po 285/5760 części czyli razem w 1/3 części.

III. Po Apolonii z Fryców Czekaj t. j. dzieci syna Franciszka Czekaj a mianowicie a) Piotra Czekaj, b) Filipa Czekaj, c) Agnieszki z Czekajów Sroka, po 60 5760 części, 2. syna Apolonii Czekaj, Jana Czekaj, 3. Mateusza Czekaj, 4. Wojciecha Czekaj, 5. Agaty z Czekajów Bulda, 6. Reginy z Czekajów Młostek, 7. Maryanny z Czekajów Wlazłowej, po 240/5760 części na koniec 8. dzieci po Barbarze z Czekajów Sikora córce Apolonii Czekaj t. j. a) Jana Sikory, b) Marcina Sikory, c) Walentego Sikory, d) Maryanny z Sikorów Płatek, e) Reginy Sikora, f) Agnieszki Sikora, po 40/5760 części, g) kwoty dwadzieścia złp. z większej sumy 40 złp. pochodzącej na rzecz 1. Geli Horowitz, 1. Breindli Zortli 2 im. Horowitz 3. Feigi Chaji 2 im. Horowitz i 4. Reisli Horowitz, h) kwoty czterdzieści pięć złp. na rzecz spadkobierców Piotra Kawuli jako to: 1. Maryanny z Kawulów Kula, 2. Piotra Kawuli, 3. Agnieszki z Kawulów Sakraiela po 36/112 dalej na rzecz Wawrzyńca Pawła Macieja i Kazimierza Oleksiewiczów po 1/112 części, i) kwoty czterdzieści pięć złp. na rzecz Zielińskiego Jana sukcesorów, k) kwoty trzydzieści złp. na rzecz Markusa i Ryfki z Besterów Rozbachów, l) kwoty trzydzieści złp. na rzecz Bochenka Joachima, m) kwoty trzydzieści pięć złp. na rzecz Kamińskiego Wawrzyńca, n) kwoty czterdzieści złp. na rzecz Zbroi Joachima tudzież dla odsetek po pięć od sta.

Wzywa się przeto niewiadomych z miejsca pobytu wszystkich wyżej wymienionych wierzycieli aby najdalej do jednego roku t. j. do końca lutego 1900 w tut. c. k. sądzie zgłosili się i wykazali, gdyż po bezskutecznem upływie tego terminu na ponowne żądanie właścicielki realności pod l. k. 297 dz. I. w Krakowie, wykreślenie powyższych wpisów zarządzonem zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 9 stycznia 1899.

L. Prez. 91 26 R. S. 99 (886 2—3)

C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli jako to:

Vr. X. 2919/97 722/98. Dwa białe obrusy.

Vr. VIII 343/98. Kartka zastawnicza gal. banku kredytowego Nr. 13261 na zastawiony srebrny remontoir, kartka zastawnicza gal. banku kredyt Nr. 11779 na zastawiony za 3 zł. srebrny damski zegarek, srebrny łańcuszek z wisiorkiem z monetami, złoty pierścionek z czerwonym kamieniem, tudzież srebrny zegarek remontoir z metalowym łańcuszkiem

I. C. 35 872/97. Dwie cygarniczki piankowe z bursztynkami.

Vr. VIII. 1528 31/98. Wielka chustka jedwabna szamowa w pąsowe kwiaty.

I. B 5/513 97 XVI. Półtora metra materyi wełnianej ,4 prześcieradła, 1 fartuszek, 2 koszule damskie, 1 koszula męska, 1 serweta, 7 metrów koronki, 2 wstawki do poszewek, 1 poszewka, 1 chusteczka żółta jedwabna, kilka metrów koronek i haczkowany obrusik.

Vr. III. 1344/98. Jedna koszula damska i 2 pary majtek.

Vr. VIII. 2201/98. Parasolka, żółty skórzany pularesik i gotówka 25 zł.

Vr. VII. 2181 118/98. Zimowe palto damskie granatowe podbite satyną wełnianą z firmą „Samuel Eisenmann", peleryna szkocka koloru niebieskiego o 2 dużych czarnych guzikach z klamerką bez podszewki, para śniegowców z klamerkami (kalosze), parasolka czarna z zieloną laseczką, jedwabna w jedwabnym futeraliku, czapeczka z krymskich baranków z kokardą, palto damskie ze sznurami podbite czarnym atłasem, pluszowa peleryna, podbita czarnym atłasem ze wstążką morową, czarna filcowa derka pod siodło o obciętym tyle, prześcieradło pod kołdrę z literami „M. S." haftowane ze wstawką haftowaną na jednym brzegu, 3 kawałki gradlu białego w białe adamaszkowe paski, meter skośnie ściętego manszestru w kwiaty wyciśniętego, koloru kremowego, 3 kawałki koronki kremowej, 2 paski żydowskie do modlitwy, ceratka dla dzieci różowa i srebrna łyżeczka oznaczona literami „R. S".

Vr. IV. 2211/98 75. 115 tuzinów ordynarnych cienkich ołówków do notatek, 70 sztuk wiszerów popielatych papierowych, 9 sztuczek tasiemki czarnej bawełnianej i 6 sztuczek czerwonej i niebieskiej tasiemki harasowej.

L. 20982/97. 17 metrów popielatej materyi bawełnianej na ubranie i 3 zwykłe worki.

Vr. VIII. 1752/98 38. 4 koszule chłopskie grube, 1 kaftan, 1 poduszka w czerwonej nasypce, 1 talerz, 1 szklanka, 2 dłuta, 1 klucz żelazny, 2 sieraki, 2 hyble, 2 scyzoryki, 1 nóż stołowy z chińskiego srebra, kawałek rzemyka, 1 widelec z chińskiego srebra, para chodaków i 1 żelazny stopień do powozu.

Vr. III. 3133/98. Jedna flaszka soku malinowego.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, swoje prawa własności przed sądem udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyż pojedyncze wymienione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Z Prezydyum c. k. sądu kraj. karnego.

Lwów, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. VI. 792/97-98 (5) (677 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Tymka Waryana, że celem doręczenia mu rezolucyi z 15 lutego 1898 l. 18840/97 w sprawie hipotecznej realności lwh. 1, 7, 11 i innych gm. Ropica ruska ustanowiono dlań kuratorem Leszka Waryana w Ropicy ruskiej.

Gorlice, dnia 9 grudnia 1898.

L. cz. Cg. I. 20/99 6 (984)

Przeciw Ignacemu Turkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez dr. Franciszka Dolińskiego pozew o zapłacenie czynszu dzierżawnego w kwotach 2182 zł. 28 ct. i 3230 zł. etc. z pn.

Na podstawie pozwu z dnia 4 lutego 1899 l. czyn. Cg. I 20/99 (6) wyznaczono audyencyę na dzień 21 lutego 1899.

Celem strzeżenia praw Ignacego Turka, ustanawia się pana dr. Peipera, adwokata w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ignacego Turka w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 5 lutego 1899.

L. 2/99 (1006 1—3)

C. k Izba notaryalna w Tarnowie wzywa strony interesowane, aby swe pretensye, jakieby sobie po myśli § 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi służbowej p. Stanisława Gałzińskiego, byłego zastępcy c. k. notaryusza w Rzeszowie rościli, w przeciągu sześciu miesięcy, od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w rządowej „Gazecie lwowskiej" licząc, do tej c. k. Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu, kaucya ta za wolną od odpowiedzialności uznaną i wydanie jej zarządzone będzie.

C. k Izba notaryalna.

Tarnów, 30 stycznia 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 5/99 (1) (983)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. że:

1. Cała treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma „Głos przemyski" z dnia 29 stycznia 1899 na pierwszej stronie p. n. „Broń do nogi", stanowi występek z §. 302 u. k. określony;

2. Cała treść artykułu umieszczonego w tym samym numerze czasopisma „Głos przemyski" na drugiej stronie pod napisem „C. k. Starosta Lanikiewicz" stanowi występek z §. 300 u. k. przewidziany, zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma „Głos przemyski" przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionem jest dalsze jegorozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 4 lutego 1899.

Doniesienia prywatne.

L. 1899 (639 3—3)

Ogłoszenie.

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się rok szkolny 1899/1900 z dniem 5 kwietnia 1899.

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników uzdolnionych do prowadzenia ogrodów miejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1 wykaże się: że przynajmniej **15 rok życia** ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej; jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrów i nie nagannych obyczajów;

2. w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży **egzamin wstępny**, służący do ocenienia, czyli kandydat jest w ogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy przynajmniej **jednoroczną praktykę ogrodniczą** odbyli, a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 zł. a. w. rocznie.

Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre buty juchtowe.

Podania o przyjęcie wnosić należy **najdalej do 15 marca 1899** do Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

L. 4545 (972 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych z siedzibą w Węgierskiej Górce, lub też ewentualnie w Milówce, ogłasza się niniejszem konkurs. Do okręgu lekarskiego w Węgierskiej Górce przydzielona jest przestrzeń od kilometra 0·0 do kilometra 28·0 na linii Zwardoń-Nowy Sącz, wraz z budkami strażniczemi na tej przestrzeni się znajdującemi i ze stacyami Zwardoń, Sól, Rycza, Milówka i Węgierska Górka. Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia, na przydzielonej przestrzeni się znajdujących, jako też wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honoraryum w kwocie 600 zł. rocznie.

O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale położniczym. Podania należycie udokumentowane i znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone, wnosić należy najdalej do końca lutego 1899 do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (Oddział I.), gdzie też i bliższych informacyj zasięgnąć można.

Posada powyższa obsadzoną będzie od dnia 1 kwietnia 1899.

Kraków, dnia 6 lutego 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

L. 6791 (973 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych z siedzibą w Tarnowie ogłasza się niniejszem konkurs. Do okręgu lekarskiego w Tarnowie przydzielona jest przestrzeń od kilometra 59·3 do kilometra 93·4 na linii Kraków-Podwołoczyska i od kilometra 0·0 do kilometra 0.47 na linii Tarnów-Orło, wraz z budkami strażniczemi, na tej przestrzeni się znajdującemi, i ze stacyami: Biadoliny, Bogumiłowice, Tarnów i Wola rzędzińska. Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia, na przydzielonej przestrzeni się znajdujących, jako też wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honoraryum w kwocie 800 zł. i 120 zł. ryczałtu na dorożki rocznie. O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną, osobliwie na oddziale położniczym.

Podania należycie udokumentowane i znaczkiem stemplowym na 50 ct. zaopatrzone, wnosić należy najdalej do końca lutego 1899 do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (Oddział I.), gdzie też i bliższych informacyj zasięgnąć można.

Posada powyższa obsadzoną będzie od 1 maja 1899.

Kraków, dnia 7 lutego 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Föbus Rosenmann

Lwów, ul. Karola Ludwika 19.
(obok hotelu Angielskiego)

poleca P. T. Publiczności najlepsze **maszyny do szycia** Singera czółenkowe i obrączkowe (Ringschiff) w różnych systemach, oraz części składowe, jak również **rowery** (bicykle). — Maszyna Singera ręczna ze szkat. od 25 zł. i wyżej. Maszyny Singera nożne od 28 zł. i wyżej. Spłata także ratami. Gwarancya 3-letnia. Zamówienia z prowincyi uskutecznia się jak najrychlej.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Lwowska filia
Tow. wzajemn. kredytu w Krakowie

(Asekuracya krakowska)

Lwów, ul. Trzeciego Maja 16

przyjmuje wkładki

oszczędności

i oprocentowuje

po 4 od sta rocznie.

Do 2000 koron

wypłaca się 162

bez wypowiedzenia.

Maszyny do szycia Singera

czółenkowe i obrączkowe

z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i wiedeńskich, najdokładniej uregulowane z pięcioletnią gwarancyą

Singera ręczne od 25 zł. do 48 zł.



Singera nożne od 27 zł. do 65 zł.

na raty miesięcznie po 4 zł., gotówką 10 prc. taniej.

Zlecenia z prowincyi uskuteczniam bezzwłocznie. Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franko.

Z poważaniem 945

Jan Łauruk
mechanik.
Lwów, ul. Halicka 6.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:

Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Markus Adler, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Eliasz Drucker, Gródecka.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna,
Fried Jakób, Rynek 13
Wilhelm Cellerin. pod Polakiem, ul. Wałowa.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
Landes Michał Skarbkowska 4. 55
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Max Rothberg, ul. Gródecka.
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej
J. Stelmachów, ul. Chorążczyzna.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schall J. Krasickich 20.
Tautzer S. B., Chorążczyzna 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Jakób Zuckermann, ul. Zimorowicza.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie

Ochronna marka:

Kotwica.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze,

uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko **w butelkach oryginalnych** z naszą ochronną marką **„Kotwicą“** z apteki **Richtera** i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako **wyrób oryginalny.**

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

958

Ciągnienie nieodwołalnie 18 marca 1899.

1. główna wygrana 100.000 koron
2. główna wygrana 25 000 koron
3. główna wygrana 10.000 koron

gotówką 20 prc. mniej.

Losy wiedeńskie po 50 ct.

polecają: Kitz i Stoff, M. Jonasz, M. Klarfeld, Gustaw Max, Kormann i Feigenmann, Samuely i Landau, Aug. Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien. 142

J. Pserhofera Pigułki rozwalniające

rozpowszechnione od wielu lat, lekko rozwalniające, przez lekarzy jako środek w chorobach powstałych z niestrawności polecane.

Cena: **1 pudełko o 15 pigułkach 21 ct. Rulon z 6 pudełek 1 zł. 5 ct.**

Za poprzedniem nadesłaniem gotówki, ceny wraz z opłatną przesyłką: **Rulonik zł. 1·25. 2 ruloniki zł. 2·30, 3 ruloniki zł. 3·35, 4 rulony zł. 4·40, 5 rulonów zł. 5·20, 10 rulonów zł. 9·20.** (Mniej jak jeden rulon nie wysyłamy)

Upraszamy wyraźnie żądać:

„J. Pserhofera rozwalniających pigułek“

i pilnie uważać na to, aby zarówno na pokrywce każdego pudełka jakoteż na sposobie użycia znajdowało się nazwisko J. Pserhofer, i to w czerwonym kolorze.

Są to te same pigułki, które od wielu lat sprzedaje się pod nazwą **pigułek krew przeczyszczających Pserhofera** i które jedynie wyrabia się u

J. Pserhofera 78

Apteka „zum goldenen Reichsapfel“,

Wiedeń, I. Singerstrasse Nr. 15.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu 1027

Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

Wielkie bankructwo!



New York i Londyn nie poszanowały europejskiego kontynentu a wskutek tego została zmuszona jedna z wielkich fabryk wyrobów srebrnych swój cały zapas jedynie za skromnym zwrotem kosztów wykonania odstąpić.

Jestem upoważniony sprzedaż tę przeprowadzić i wysyłam każdemu za wynagrodzeniem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk najlepszych noży stalowych z prawdziwą angielską klingą,
6 sztuk widelców z patentowanego ameryk. srebra (z jednego kawałka),
6 łyżek stołowych z patentowanego ameryk. srebra,
12 łyżeczek do kawy z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochlę z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochelkę z patentowanego ameryk. srebra,
2 kubki do jaj z patentowenego ameryk. srebra,
6 sztuk angielskich Victoria-tac,
2 sztuki wspaniałych lichtarzy,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru, 163

44 sztuk razem tylko 6 zł. 60 ct.

AMERIK. PATENT.

Powyższych 44 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., a obecnie są do nabycia za cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie srebro patentowane jest na wskroś metalem białym, który barwę srebrną utrzymuje przez lat 25 za co gwarantuje się. Najlepszym dowodem, że niniejszy inserat

nie jest Szwindlem

obowiązuję się każdemu, komu nadesłany towar nie podobałby się bez wszelkiej pretensyi zwrócić należytość; Nie powinno się więc pomijać sposobności zakupna tak wspaniałego garnituru, który nadaje się nie tylko na

Wspaniały gwiazdkowy, noworoczny, jakoteż ślubny i okolicznościowy prezent.

ale i do użytku w każdym pszym domu

do nabycia tylko u **A. HIRSCHBERGA**

głównej Agenturze zjednoczonych fabryk i wyrobów z patentowanego ameryk. srebra.

Wiedeń II. Rembrandtstrasse 19 I. Telefon Nr. 7114. Wysyłka na prowincyę za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Prawdziwe tylko z niniejszą ochronną marką:

Wyciąg z pism uznania:

Posyłkę otrzymałem, jestem z niej bardzo zadowolony.
Gaad (Węgry), 1 września 1898. Hr. C. Chotek-Gudenus.

Z nadesłanego towaru bardzo jestem zadowolona.
Krystynopol, Galicya. Siostra Joanna, przełożona Tow. N. P. Maryi.

Z przysłanej zastawy jestem bardzo zadowolony i proszę o nową posyłkę.
Lubaczów, Galicya. Babic, kapitan.

Wszędzie do nabycia

Sarg's Kalodont

najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika l. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

3

Obwieszczenie.

Prezes Rady nadzorczej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie zaprasza niniejszem członków stowarzyszenia na XX. zwyczajne walne zgromadzenie dnia 26 lutego 1899 o godzinie 4 po południu w biurze stowarzyszenia przy ulicy Zdrojowej l. 5. w Tarnowie odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi z obrotu interesów w roku 1898.
2. Bilans za rok 1898. 110
3. Wniosek o rozdział czystego zysku za rok 1898.
4. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie nadzorczej absolutoryum za rok urzędowania 1898.
5. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych

Tarnów, dnia 8. lutego 1899.

Dr. Goldhammer.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkakrotnem natarciu

Kremem roślinnym Słoik 80 ct. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.



Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Sąd w Medenicach przyjmie rutynowanego dyetaryusza od 1 marca; wynagrodzenie 80 ct. dziennie. Zgłoszenia ze świadectwami do 23 lutego. Medenice, dnia 8 lutego 1899. 996

Przemysł kokosu.
Do zakładania **tkactwa i plantacyi kokosu** każdej wielkości poleca się znawca. Adres pod B. M. 808 Rudolf Mosse, Breslau. 161

Dr. Koloman Huszar

Advocat und königl. ungarischer Gerichts-Dolmetsch,
Budapest, Alte Postgasse 2,
übernimmt ungarische Urtheile u. Bescheide zur Uebersetzung per Stück 50 kr., andere ungarische Akten per Bogen 2 fl. 50 kr., sowie Vertretungen in Rechtssachen. 164

Wysiewki z najlepszych herbat $^1/_2$ kl. zł. 1.30 i 1.60
poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

1009

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Tanie i dobre

nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale,** są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

Fabryka konserwów
i ogród handlowy
w Lubyczy królewskiej
(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Bełżec).

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobrze i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.
Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogate ilustrowane cenniki gratis i franko.

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raisczigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2 80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus" najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca

Antoni Halski

handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Księgarnia

Dr. Wł. Miłkowskiego w Krakowie

poleca
dzieła naukowe pedagoga **Reussnera:**

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a gruntownego nauczenia się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„**Samouczek**" **Polsko-niemiecki,** kurs wstępny. (**Elementarz**) po 15, 30, 52 ct. Kurs I. 90 ct., kurs II zł. 2.30 — komplet (oba kursy) zł. 3·—.

„**Samouczek**" **Polsko francuski,** kurs I. 13 zeszytów, kurs II. 24 zeszytów, gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., każdy cenniki darmo i opłatnie.

„**Samouczek**" **Polsko — angielski,** kurs I. zł. 1·12, kurs II. zł. 1·80, komplet zł. 2·62.

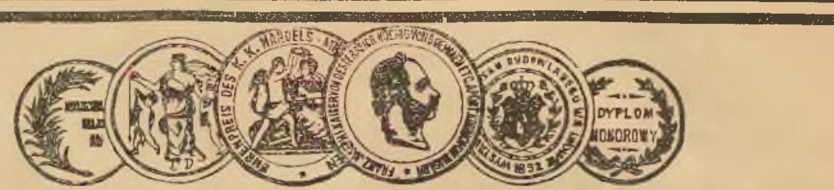
Do nabycia także w księgarniach **Leona Bodeka we Lwowie, F. Westa w Brodach, Kubaczka i Lange w Białej** i we wszystkich innych księgarniach.

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na dzsytskich towarach nakładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy.

Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie, plac Bernardyński l. 17
poleca swój od r. 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór
garniturów do salonów, kompletne urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych, oraz utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie. 147

Handel założony w roku 1789.

FRYDERYK SCHUBUTH

we Lwowie, Rynek l. 45
poleca najtaniej
KAWY znakomite w smaku

	woreczki netto $4^3/_4$ klgr.	pół klgr.
CEYLON dobra nr. 4	zł. 9 50	zł. 1.—
„ gruba nr. 3	„ 9.88	„ 1.04
„ przednia nr. 2	„ 10.26	„ 1.08
„ najprzedniejsza nr. 1	„ 10.64	„ 1.12
„ perłowa	„ 10.26	„ 1.08
ZŁOTA JAWA	„ 10 26	„ 1.08
MOCCA ARABSKA	„ 10.26	„ 1.08

Cenniki szczegółowe herbaty, świec na żądanie. Opakowania nie doliczam.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,
dostawca c. k. kolei państw, Lwów, ul. Sykstuska l. 23
Motorem gazowym pędzony 829
Zakład elektro-mechaniczny
instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.
Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Pora wiosenna i letnia 1899.

Prawdziwe berneńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko { **zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej** / **zł. 6·— z lepszej** / **zł. 7·75 z bardzo dobrej** / **zł. 9·— z najlepszej** / **zł. 10·50 z najlepszej** } prawdziwej wełny owczej. 90

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona. Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy na miejscu **fabrycznem** są znaczne.

R. WOLF

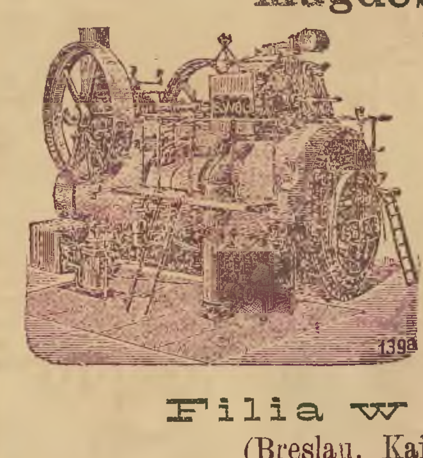
Magdeburg-Buckau.

Pierwsza fabr. lokomobil w Niemczech.

Lokomobile

dającymi się wyciągać kotłami rurowymi o sile 4 do 200 koni

Maszyny dla przemysłu i rolnictwa



Parowe maszyny, Parowe kotły rurowe do wyciągania, Pompy centryfugalne, Młocarnie najlepszego systemu.

Filia w Wrocławiu
(Breslau, Kaiser-Wilhelmstrasse 87). 100

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.